Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 13. — ROK XXXV.

PIĄTEK

13. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Kat - ofiarą.

Zesłanie Trockiego na Sybir.

Nad głowami opozycjonistów z Trockim na czele zawisnął od paru miesięcy miecz Damoklesa... Po uchwałach C. K. i komisji kontrolnej Partji komunistycznej w lecie 1927 r. było widocznem, że rozgrywka między dwoma kierunkami w łonie partji musi się zakończyć radykalnem cięciem. Nie wiadomo było jeszcze tylko wówczas, kto będzie katem, a kto ofiarą: — Stalin, czy Trocki. Opozycja rozporządzała wówczas jeszcze pewną wolnością i dezorganizowała obóz bolszewicki, — a Stalin dopiero przygotowywał wielki akt oskarżenia przeciw Trockiemu i towarzyszom.

W grudniu wyjaśniła się sytuacja zupełnie. XV kongres partji komunistycznej załatwiając ostatecznie wlokącą się od paru lat sprawę opozycji, wykluczył z partji wszystkich opozycjonistów, względnie wydany już przez niższe instancje wyrok wykluczający zatwierdził.

Kiedy wiadomość o decyzji kongresu rozeszła się po świecie, zadawano sobie powszechnie pytanie: — **co teraz zrobi z opozycją Stalin?** Mało było prawdopodobnem, by rządząca klika zostawiła grupę Trockiego w spokoju i by nie zechciała raz na zawsze pozbyć się jedynego w dzisiejszych warunkach czynnika rozstroju. Odpowiedzi na to pytanie trzeba było czekać trzy tygodnie prawie...

Tymczasem część opozycji złamana najwidoczniej na duchu, spróbowała wypróbowanego w takiej sytuacji sposobu: — przebłagania rządzącej kliki. Kamieniew z dość lekkiem sercem ogłosił zapewnienie lojalności względem władz sowieckich i potępienie „platformy" opozycji. Już zresztą na kongresie porzucił Trockiego i zażegnywał się przed jego opozycją.

Trocki pozostał nieugiętym. Zmuszony opuścić mieszkanie na Kremlu, a nie mogąc w mieście znaleźć (!) dla siebie „locum", mieszkał kątem u znajomych, co noc zmieniając schronienie. Bano się poprostu przetrzymywać go dłużej z obawy przed prześladowaniem G. P. U.

W tych dniach wreszcie rozstrzygnięto, jak się zdaje, sprawę mieszkania Trockiego... Donosi bowiem prasa zagraniczna, że wszyscy przywódcy opozycji (Trocki, Zinowjew, Radek, Kamieniew i in.) zostali zesłani na Sybir. Wprawdzie dotąd jeszcze niema oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości, niema jednak i zaprzeczenia; prasa zaś europejska zapewnia, że banici w najbliższym czasie mają być odstawieni na miejsce zesłania, a sam fakt tego rodzaju kary komentuje jako jaskrawą ilustrację bolszewickich metod rządzenia.

Jeśliby się te wiadomości potwierdziły, stanęlibyśmy wobec faktu naprawdę zdumiewającego... Nikt nas nie posądzi o sympatie dla bolszewizmu, tem bardziej — dla bezwzględnego i bezkompromisowego komunizmu, którego wyrazicielem jest Trocki ze swoją opozycją. Tem śmielej też możemy wypowiedzieć zdanie o metodzie rozprawiania się w Bolszewji z opozycją.

Wiadomo było dotąd powszechnie, że bolszewizm zerwał z demokracją polityczną. Jego rządy nic nie mają wspólnego ani z systemem reprezentacji narodowej, ani z zasadą wolności wypowiadania poglądów politycznych. Zgniótł wszystkie poza komunizmem kierunki polityczne, rządy zaś w drodze gwałtu oparł o jedną partję. To wszystko było wiadomem i znanem. Nowością jest zaś to, że najsroższą karą, jaką ma do dyspozycji Rosja, **karze sam zamiar utworzenia nie tyle „drugiej partji" obok partji prowadzonej przez Stalina, ile raczej „lewego skrzydła" w łonie tejże partji.** Obraz staje się tem ciemniejszy, że Stalin stosuje karę wziętą wprost z repertuaru — carskiej władzy... Niema więc demokracji w Rosji. Więcej, — demokracja jest karana.

Lecz nietylko demokracji niema. Niema wogóle żadnego życia politycznego. Bo przecież niema swobody dyskusji, kardynalnego warunku życia politycznego... Taki sens ma skazanie Trockiego i towarzyszy.

Przed laty 20-tu szedł Trocki tą samą drogą na Sybir, która go teraz — według doniesień prasy europejskiej — czeka. Wówczas jednak ścigał go car za socjalizm. Dziś mu i ta pociecha odjęta. Ściga go „towarzysz Stalin" za — komentarz do Marksa.

Przez lat 100 tą samą drogą na Wschód mknęły kibitki z polskiemi ofiarami carskiego samodzierżawia, męczennikami za wiarę i naród. Prócz materjalnych warunków nie ma zesłanie Trockiego etycznych punktów z tym heroicznym przejawem polskości... Patrzymy na akt kary, wielkiej i ciężkiej, ale zasłużonej. Zło pobija się złem. **Kat staje się wreszcie ofiarą.** Jak w każdej rewolucji, — jak w każdym obozie gwałtu.

Nie można nawet współczuć z ofiarą. Na swoich barkach dźwiga bowiem ciężkie brzemię zbrodni, spełnionych i zamierzonych. Otrzymuje nagrodę, na jaką zasłużyła...

Jest-li to koniec Trockiego — jak zapewnia „Neue Freie Presse"? Być może, o ile Rosją bolszewicką władał będzie nadal Stalin. Lecz, któż może przewidzieć, co się jeszcze z tego piekła wyłoni? I z Sybiru można wrócić!

W. Z.

16 wagonów amunicii przeznaczonej dla Chin

skonfiskowano w porcie kilońskim.

Berlin. (PAT). „Neueste Kieler Nachrichten" donoszą, że władze celne w **porcie kilońskim skonfiskowały wczoraj 16 wagonów amunicji.** Karabiny nadeszły z Halle i były **przeznaczone dla stojącego w porcie kilońskim parowca norweskiego „ Anker".** Przesyłka, której pochodzenia nie zdołano ustalić była **zaadresowana do Oslo.** Jednak miała być przeznaczona **dla Chin.** Dziennik wyraża przypuszczenie, że **skonfiskowana amunicja pochodzi z zagranicy.**

—oOo—

Blok Ch. D. i „Piasta".

Warszawa. (AW). Prasa dzisiejsza ogłasza oświadczenie prezydjum zarządów głównych P. S. L. Piasta i Ch.D. stwierdzające, że oba stronnictwa uznają konieczność zjednoczenia żywiołów dla zapewnienia praworządności i dalszej budowy państwa w duchu zasad chrześcijańskich i demokratycznych i stworzenia **wspólnego bloku katolickiego.** Na pierwszem miejscu zjednoczonej listy Ch. D. i Piasta do Sejmu stanąć ma marszałek Sejmu **Rataj.** Pierwsze miejsce na liście senackiej zarezerwowane jest dla przedstawiciela Ch. D., — podobno b. premjera Ponikowskiego, po nim szedłby rektor Marchlewski.

P. Witos — według doniesień prasy — kandydować będzie na liście państwowej i w jednym z okręgów Zach. Małopolski. P. Kiernik ma kandydować w swoim dawnym okręgu.

Zjazd wojewodów.

Warszawa. (Telef. wł.). Na wczorajszym zjeździe wojewodów mowę programową wygłosił wicepremjer **Bartel**, poczem głos zabrał min. **Składkowski**, referat zaś wygłosił o wyborach dyr. depart. politycznego **Świtalski.** W obradach brali również udział podsekretarz ministerstwa spraw wewn. **Jaroszyński**, naczelnik wydziału polityczno-społecznego **Paciorkowski**, komendant główny policji państwowej płk. **Maleszewski.**

NIEFORTUNNY OKOŃ.

Warszawa. (Tel. wł.) Na Podlasie **przybył Okoń**, który urządził na rynku w Konstantynowie **wiec, który zgromadził około 400 osób.** Podczas wiecu **wybuchła awantura**, w rezultacie której pobito kilku zwolenników Okonia, a **jego samego obrzucono błotem.** Na drugi dzień Okoń urządził **wiec** w **Radzyniu, gdzie go również pobito.**

Encyklika Ojca św. o jedności Kościołów.

Rzym. (PAT.) Papież ogłosił **encyklikę o jedności Kościołów.** Ojciec Święty ubolewa **nad wysiłkami, zmierzającemi do „połączenia" religji prawdziwej,** katolickiej, z innemi wyznaniami, oraz **nad twierdzeniami, że wszystkie wyznania są dobre.** Encyklika zwraca uwagę Biskupów na te próby **wprowadzenia w błąd** i nakazuje ostrzegać narody, **że nie jest możliwe tworzenie społeczeństwa chrześcijańskiego** wśród wiernych, którzyby z całą swobodą, każdy na swój sposób, mogli ujmować stan wiary. Następnie encyklika zwalcza tezy innych wyznań na rzecz połączenia Kościołów. Jedność, głosi encyklika, **może być osiągnięta jedynie przez powrót dyssydentów na łono Kościoła** Rzymskiego.

52 opozycjonistów zesłano.

Moskwa. (PAT.) „United Press" dowiaduje się w sprawie drakońskiego postępowania rządu sowieckiego wobec przywódców opozycji **następujących szczegółów:** Prócz Trockiego **nie 29, lecz 51 przeciwników Stalina zostało deportowanych.** Między nimi **nie znajdują się jednak Kamieniew i Zinowiew.** Deportowani zostaną odstawieni na przeciąg **trzech lat** do **odległych miejscowości oddalonych przeważnie o kilkaset kilometrów od większych miast.** Otrzymywać oni będą od **rządu 9 rubli miesięcznie.** Część deportowanych znajduje się **już w drodze.** Trocki miał udać się z polecenia rządu do **gubernji astrachańskiej,** oświadczył jednak, że obecność jego w Moskwie jest **ważniejszą i że tylko gwałtem uda się go odstawić** do Astrachania. Były poseł w Paryżu Rakowski deportowany został do **Sysolska nad Morzem Białem.** Przywódca opozycji **Smilga**, który od 6 miesięcy bawi w Chabarowsku **musi nadal tam pozostawać.** Sabronow wysłany zostanie **nad rzekę Onega,** Sebrjakow **do Semipalatyna w Turkiestanie a redaktor „Prawdy" Sosnowski do jednej ze wsi syberyjskich.**

A więc zesłani...

Berlin. (PAT). Wiadomości **o zesłaniu 40 przywódców opozycji komunistycznej wywołały na łamach prasy niemieckiej duże wrażenie.** Biuro Wolffa otrzymało na zapytanie skierowane do Moskwy wiadomość, iż wedle **informacji wiarygodnych nic tam nie wiadomo o tem, jakoby rząd sowiecki zdecydował się na zesłanie przywódców opozycji.** „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje informacje z powołaniem się **na koła miarodajne sowieckie,** wedle których rząd sowiecki stoi na stanowisku, iż obecnie **niema powodu do stosowania środków represji wobec całej opozycji.** Ci członkowie, którzy publicznie odwołali swe żądania mogli w **dalszym ciągu pozostawać w Moskwie.** Zarządzenia represji zastosowane mogły jedynie być tylko **do tych członków opozycji, których rząd Sowietów uważałby za niebezpieczny element.**

Rosji potrzebne są kredyty.

Wywiad ze Stalinem.

Praga. (PAT) „Narodni Listy" zamieszczają **wywiad ze Stalinem.** Władca dzisiejszej Rosji kładzie w wywiadzie swym nacisk **przedewszystkiem na kwestje ekonomiczne,** wychwalając wspaniały rozwój gospodarczy ZSRR., równocześnie jednakże uznaje konieczność współpracy z zachodniemi państwami kapitalistycznemi oraz konieczność **uzyskania przez Rosję kapitałów i kredytów.** Gospodarcza odbudowa Europy jest, zdaniem Stalina, **niemożliwa bez udziału olbrzymiego rynku, jakim jest Rosja.**

W sprawie opozycji wypowiedział się Stalin, że jest to tylko **grupa intellektualistów i anarchistów,** potępionych przez partję, o których wogóle szkoda mówić. W każdym razie partja komunistyczna **jest i pozostanie jedyną partją, a przeciwnicy będą bez miłosierdzia zgnębieni.**

Sowietom nie podoba się optymizm min. Zaleskiego.

Moskwa. (PAT) Organ urzędowy „Izwiestja" omawiając przemówienie **ministra Zaleskiego,** zaznacza, że **optymizm polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunków polsko-litewskich jest nieuzasadniony** wobec niejednokrotnego oświadczenia **Woldemarasa w kwestji wileńskiej już po ostatnich naradach genewskich.** Względnie dobre stosunki Polski z Niemcami są zasługą **raczej finansistów amerykańskich,** dążących do zachowania rynku polskiego dla Niemiec. Co do traktatu o nieagresji z ZSRR. to rząd sowiecki **nie zgodzi się, aby zawarcie jego miało być uzależnione od uprzedniego zawarcia** podobnych traktatów z państwami bałtyckiemi. **Jest rzeczą znamienną,** że oficjalny organ sowiecki pomija milczeniem **sprawę klauzuli arbitrażowej, którą szeroko omawiał minister Zaleski.**

Nowej kontroli nad Węgrami

domaga się Rumunja.

Bukareszt. (PAT.) Rządowy Vitorul" omawia w artykule wstępnym **sprawę węgierską.** Dziennik zaznacza, że według powszechnej opinji **konieczność zaprowadzenia nowej kontroli wojskowej na Węgrzech jest oczywistą.** Liga Narodów zajmie się niewątpliwie tą sprawą **w interesie pokoju.** Wypadek kontrabandy broni jest zdaniem dziennika okazją **do rozstrzygnięcia dwuznacznej sytuacji i położenia kresu próbom zamieszania pokoju.**

O czem piszą inni?..

Blok Ch. D. z P. S. L. a partyjne rozproszkowanie Polski.

Omawiając sojusz wyborczy Ch. Dem. z PSL. „Rzeczpospolita“ wskazuje na zgubne skutki rozproszkowania partyjnego Było ono bardzo na rękę różnym dygnitarzom. Usiłowali oni groźbami odstraszyć przywódców stronnictw od stworzenia większych bloków.

„Chrześć. Demokracja poszła wbrew tym tendencjom. Mając na uwadze interes państwa i dobro polskości na ziemiach wschodnich i zachodnich, gdzie zagraża polskości blok mniejszości, tam wypowiedziała się za jedną listą polską. W innych częściach zaś kraju ze względu na wzrastający stale komunizm i radykalizm. Ch. D. postanowiła iść do akcji wyborczej w możliwie najszerszym bloku, ogarniającym wszystko co narodowe, katolickie i społecznie nie zacofane. Blok Ch. D. ze stronnictwem ludowem „Piast“ stwarza podstawę dla tej konsolidacji. Blok ten ogarniający szersze warstwy, jest zarazem wymierzony przeciwko rozproszkowaniu partyjnemu Polski“.

Rozczarowanie konserwatystów.

Tworzenie nowych partyjek mści się na organizatorach. Np. „sanatorzy“, stworzywszy po przewrocie majowym mnóstwo nowych ugrupowań i podsyciwszy ambicje różnych lokalnych polityków, nie mogą teraz zaspokoić apetytów wszystkich swych sprzymierzeńców. „Sanacyjna“ lista państwowa rozczarowała, jak twierdzi „Kurjer Poznański“, przedewszystkiem konserwatystów, których kandydatury

„postawione zostały na dalekich, zupełnie beznadziejnych miejscach listy. Nietylko ministrowie, ale długi szereg piłsudczyków-masonów, a nawet taki wydawca krakowskiego „Il. Kurjera Codz.“ M. Dąbrowski. Bojko i i. figurują na tej liście państwowej wyżej, aniżeli kandydaci konserwatywnego ziemiaństwa, choćby najbardziej zaangażowani na rzecz Piłsudskiego.

Z Poznańskiego został na 15, beznadziejne dla „sanatorów“ miejsce zepchnięty prof. Ochanowicz, reprezentujący konserwatywny obóz „Dziennika Poznańskiego“ i „Unję Gospodarozą“.

Propaganda prawosławia na kresach.

„Polak-Katolik“ stwierdza, że doniesienia niektórych pism o przejściu wielotysięcznej rzeszy Rusinów-unitów na prawosławie są przesadzone.

„Mimo tendencyjne wyolbrzymianie sukcesów prawosławia, należy jednak stwierdzić, że w ostatnich miesiącach wzrosła niepomiernie propaganda schyzmy wschodniej wśród ludności rusińskiej, zwłaszcza w południowo-wschodniej połaci Małopolski na t. zw. Łemkowszczyźnie.

Propagandę tę prowadzą w pierwszym rzędzie popi rosyjscy, którzy masowo opuszczają Bolszewję i znajdują gościnne przyjęcie i schronisko na ziemiach polskich“. Propaganda ta jest przygotowywaniem gruntu do oderwania Małopolski Wschodniej od Polski i niweczy pracę Episkopatu grecko-katolickiego, który chce przez różne reformy, np. celibat kleru, zjednoczyć ściśle Unję z Kościołem.

19.000 żydów wyemigrowało z Polski w r. 1927.

W Warszawie na konferencji Centr. Tow. Emigr. „Jeas“ p. Szypper złożył. jak donosi „Nasz Przegląd“. sprawozdanie z żydowskiego ruchu emigracyjnego.

„Jak się okazuje. w roku 1925 wyemigrowało z Polski 31.455. w 1926 roku 25 285 żydów. w roku zaś 1927 tylko 19.000 — Zmniejszenie się liczby emigrantów daje się wytłumaczyć częściowem polepszeniem się sytuacji ekonomicznej niektórych warstw w społeczeństwie żydowskiem. ograniczeniami imigracyjnemi. zubożeniem mas żydowskich. podrożeniem kosztów przejazdu do krajów zamorskich i kryzysem w Argentynie. Należy zaznaczyć. że zmniejszenie się emigracji do Palestyny przyczyniło się w znacznym stopniu do ogólnego zmniejszenia się emigracji żydowskiej z Polski“.

Do Palestyny wyjechało w 1927 roku zaledwie 580 żydów.

Są to cyfry bardzo małe. W roku 1920 wyemigrowało z Polski około 100 tysiecy żydów; gdyby ruch emigracyjny utrzymał się na tym poziomie, to stopniowo kwestja żydowska stałaby się łatwiejszą do rozwiązania. Polska ma bowiem zbyt dużo żydów Niestety, żydostwo nie cofa się. lecz utwierdza swą pozycję w Polsce. Różne ustępstwa rządu. zwłaszcza masowe nadawanie praw obywatelskich żydom przybyłym ze Wschodu, nie zachęcają żydów do emigracji. — W „antysemickiej“ Polsce czują się lepiej niż w Palestynie.

Mobilizacja wyborcza.

O przedłużenie terminu kontroli list wyborczych.

Z różnych sfer ludności miasta Krakowa oraz z okręgów otrzymujemy **skargi na wiele niedokładności w spisach wyborców,** na skutek czego termin 14-dniowy okazuje się **niewystarczający.** Również niema dotychczas w komisjach obwodowych **wykazu osób, które na podstawie wyroków sądowych pozbawione są prawa wyborczego,** oraz osób, które popadły **w konkurs.** Bez tych wykazów należyta kontrola list **jest niemożliwa.** Wreszcie, jeśli np. chodzi o Kraków, ogłoszenia zawierające spis komisji obwodowych, spis ulic i lokali kontrolnych **zawiera szereg niedokładności,** co oczywiście utrudnia kontrolę.

Z powyższych przyczyn powinne okręgowe komisje wyborcze zarządzić **przedłużenie okresu wyłożenia list przynajmniej na kilka dni.** Przedłużenie takie nie stoi w kolizji ani z ordynacją wyborczą, ani też z kalendarzykiem wyborczym. Sądzimy, że pp. okręgowi komisarze wyborczy wezmą ten postulat ludności pod rozwagę i spowodują przedłużenie terminu reklamacyjnego.

—o:o—

Wśród intryg i kłamstw.

Jednym ze środków walki politycznej, najchętniej używanym przez sanację, jest szerzenie fałszywych wiadomości. W okresie przedwyborczym kłamstwo sanacyjne ma zazwyczaj charakter intrygi, celem jego jest bowiem wprowadzenie zamieszania wśród politycznych przeciwników. Od pewnego czasu kampanja kłamstw prowadzona jest szczególnie przeciw Chrześc. Demokracji. Czytamy codziennie w prasie sanacyjnej i konserwatywnej jużto o pro-rządowych uchwałach jakiegoś koła Ch. D., jużto o rozbiciu jakiejś chrześc.-demokratycznej organizacji, o układach z sanacją itp. Nie zawsze jesteśmy w stanie sprostować te kłamstwa zaraz na drugi dzień. gdyż zebranie potrzebnych informacji wymaga pewnego czasu. Zwracamy się przeto do naszych Czytelników i zwolenników Ch. D., by wszystkie doniesienia sanacyjne o różnicach, rozłamach, czy niepowodzeniach Ch. D. przyjmowali z należnym sceptycyzmem a w razie wątpliwości żądali wyjaśnienia od organizacji wojewódzkiej Ch. D. lub redakcji „Głosu Narodu“. Prosimy donosić nam o wszystkich podejrzanych pogłoskach i dezorjentujących ogół opinjach. jakie szerzą nasi przeciwnicy o Ch. D. na prowincji, gdyż główną bronią. zapomocą której możemy zwalczyć te ataki kłamstwa, jest dziennik. — W zachodniej Małopolsce mamy przeciw sobie całą prasę krakowską, obowiązkiem naszych przyjaciół jest przeto poprzeć teraz w walce wyborczej i politycznej wszelkiemi siłami tę jedyną prasową placówkę. która broni zasad chrześcijańskich i narodowych i wiernie ich o sytuacji w kraju i stronnictwie informuje.

Specjalnie przestrzegamy przed perfidnemi doniesieniami i insynuacjami „Czasu“, który w szerzeniu kłamstw o Ch. D. wyprzedza inne pisma sanacyjne.

Rzekome odstępstwa w Białymstoku i Zagłębiu.

Pisaliśmy już o rzekomem „przejściu do sanacji“ chadeckich organizacji **w wojew. białostockim.** Poprostu dwóch byłych członków Ch. D. **p. Teofil Morelowski** i obrońca sądowy z Białegostoku **p. Lis** usiłują utworzyć tam coś w rodzaju sanacyjnej Chrześc. Demokracji i podszywają się pod firmę naszego stronnictwa. W dniu 6 stycznia odbył się w Białymstoku zjazd okręgowy Ch. D., który ostatecznie zrobił porządek z rozbijaczami i wyraził zaufanie władzom stronnictwa. Na czele zarządu okręgowego stanął mec. St. Reinhard. wiceprezesami zostali Hugo Tymiński z Wołkowyska i Piotr Eysymont z Sokółki, członkami zarządu ks. A. Zalewski, L. Mioduszewski, sekretarzem Gedeon Obądzyński.

Wyjaśniła się również sprawa rzekomego porozumienia Ch. D. w Zagłębiu Dąbrowskiem ze sanacją. Trzej panowie z Ch. D., którzy prowadzili na własną rękę rozmowy z Partją Pracy, ogłaszają teraz następujące oświadczenie:

„Wobec ukazania się w prasie wzmianki o zawarciu przez nas bloku z Partją Pracy, oświadczamy, że sprawa zawarcia bloku była przez nas omawiana, lecz decyzji żadnej nie powzięliśmy, gdy nie mieliśmy do tego upoważnienia władz naszych. Wystąpienie więc nasze miało charakter prywatny. — J Godlewski; S. Żurawski i J. Choiński“.

Ch. D. w Zagłębiu idzie solidarnie z całem stronnictwem. Poza kilku wyjątkowemi odstępstwami (np. Mianowski) jedność stronnictwa wytrzymała w całym kraju zwycięsko wszelkie ataki sanacji.

W Bydgoszczy.

Najnowszem kłamstwem jest doniesienie, iż **„Ch. D. na Pomorzu** przeszła do obozu sanacji“. Podaliśmy wczoraj rezolucję, jaką rada okręgowa Ch. D. w Bydgoszczy uchwaliła. Zawiera ona m. in. poparcie dla gospodarczej polityki rządu. Wiadomo, że wszystkie władze Ch. D., jedne z większym inne z mniejszym naciskiem, oświadczają się za obecną polityką gospodarczą, która jest zresztą tylko kontynuowaniem gospodarczych i skarbowych wysiłków rządu poprzedniego. Krytyczny stosunek Ch. D. wobec rządu zaznacza się w dziedzinie pozagospodarczej a jego oficjalnem sformułowaniem są uchwały Rady Naczelnej Ch. D., uznane przez wszystkie grupy stronnictwa.

Apel Kobiet.

Od p. prof. **Surzyckiej** otrzymujemy odezwę katolickich humanitarno-kulturalnych stowarzyszeń kobiecych w Krakowie, uchwaloną na zebraniu delegatek 9 stycznia. Czytamy w niej między innemi:

„Dziś, kiedy przy zbliżających się wyborach podnoszą głowę na zgubę Kościoła i Polski anarchja, komunizm międzynarodowy i masonerja, pada z ust namaszczonych hasło zjednoczenia się i walki w obronie ideałów religijnych i narodowych. List pasterski każe iść do wyborów zwartym szeregiem wszystkim, którzy istotnie, rzetelnie mienią się katolikami i Polakami. Nie wstrzymanie się od głosowania poleca on, nie gnuśne stanie na boku, lecz czyn energiczny, zgodny, zamierzeń i celów swych świadomy.

Na wezwanie biskupów polskich stajemy zgodnie do apelu my kobiety-Polki, zjednoczone w szeregu zrzeszeń humanitarno-kulturalnych. Świadome jesteśmy doniosłości chwili. w której działać mamy. Wiemy. że od przyszłego Sejmu zależeć będzie pożądana. konieczna zmiana Konstytucji. Wiemy, że Sejm ten uleczyć może niedomagania Ojczyzny naszej, o ile zasiądą w nim w większości posłowie, pomni na swe obowiązki. Lecz i to pojmujemy. że może on pchnąć kraj nasz w odmęt zguby. jeśli jego przedstawiciele zejdą ze szlaków przykazań wiary Chrystusowej i miłości kraju swego. Pragniemy zjednoczyć siły nasze w jednym wspólnym bloku katolicko-narodowym żądamy zjednoczenia tego od tych współobywateli. co jednako z nami myślą i czuja“

Kosmopolityzm „Zw. Zaw. Nauczycieli szkół średnich“

Od kilku lat grasuje w kołach nauczycieli szkół średnich t. zw. **„Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich“.** Założony przez socjalistycznych agitatorów miał się przeciwstawiać „reakcyjnemu“ Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, cieszącemu się powszechnemi sympatjami społeczeństwa. „Związek Zawodowy N. P. S.“ nigdy nie miał większej siły; tu i ówdzie jednak zdołał przyciągnąć do siebie część profesorów lewicowych. zwłaszcza w momencie starań o poprawę zawodowych warunków nauczycielstwa.

Obecnie jednak — zdaje się — straci i te nieznaczne swoje wpływy. **Zaszedł bowiem fakt, który do reszty kompromituje ten pół-socjalistyczny Związek.**

Na zjeździe Związku. o którym w dziale telegraficznym już donieśliśmy. postawił b. sen. **Kopciński (P. P. S.)** wniosek. by z tytułu Związku wyrzucić słowo „Polskich“, a zastąpić je wyrażeniem: „Rzeczypospolitej Polskiej“ Przez tę zmianę chciano umożliwić nauczycielom nie-Polakom należenie do Związku. W ten sposób do Związku weszłyby żywioły antypaństwowe. Wniosek wprawdzie zjazd przyjął w pierwszej chwili, kiedy się jednak spostrzeżono. jakieby to musiało pociągnąć następstwa,

„**zerwała się na sali obrad** — pisze „Polonia“ — **przy okazji wyborów do nowego zarządu taka burza, że przewodniczący, celem uspokojenia umysłów, musiał zarządzić dwugodzinną przerwę.** Po tej przerwie sypać się zaczęły ze strony delegacyj prowincjonalnych **vota separata, oraz protesty przeciwko nieformalnemu uchwaleniu zmiany nazwy Związku i zmian statutowych.** Pod naporem tych protestów **prezydjum** uważając je, i słusznie. za votum nieufności dla siebie. **podało się do dymisji.** Dopiero postawienie. oraz przyjęcie wniosku. głoszącego, że **uchwalone zmiany nie wejdą w życie,** — uspokoiło nieco obecnych“.

W ten sposób menerzy Związku podnieśli przyłbicę. Należy się spodziewać, że zjazd warszawski nie minie bez echa.

Dzieje atomu

Badanie widm pierwiastków chemicznych. — Model atomu Rutherforda. — Model atomu Bohra. — „System słoneczny“ atomowy. — Budowa jędra. — Protony i nukleony. — Co dalej?

II. Walną pomocą w wyjaśnianiu budowy atomu stała się nauka o świetle, zwana optyką, a specjalnie ta jej część, która się zajmuje analizą widmową.

Z fizyki elementarnej wiemy, że światło słoneczne składa się z licznych barw. O tem poucza nas tęcza. Możemy sami zrobić taką sztuczną tęczę. jeśli wąskie pasmo światła słonecznugo rzucimy na pryzmat szklany. Pasmo ulegnie po przejściu przez pryzmat odchyleniu i rozszczepieniu i zamiast białego światła otrzymamy na białej ścianie śliczną. różnobarwną wstęgę. Zjawisko to tłumaczymy sobie tem, że owe barwy zawarte są w promieniach światła białego, a rozkład ich dokonuje ów pryzmat. Zaznaczyć należy, że widmo nie ogranicza się tylko do tej sfery barw, którą widzą nasze oczy, lecz rozciągają się one i poza nią, poza następujące po sobie zasadnicze barwy widma. t. j. czerwoną, pomarańczową, żółtą, zieloną. niebieską. błękitną i fiołkową.

Zupełnie inne widmo otrzymamy, gdy rozczepimy wiązkę światła świecącego pierwiastka gazowego, albo pary jakiegoś pierwiastka płynnego. np. rtęci lub stałego np. żelaza. Światło lampy rtęciowej, zwanej też kwarcową i używanej do celów leczniczych. nie daje już widma ciągłego. Widmo świecącej w tej lampie pary rtęci składa się z paruset linij. rozdzielonych od siebie przestrzeniami ciemnemi. Takie widmo zwiemy linjowem.

Najwyraźniejsze będą linje: żółta. zielona, niebieska i fiołkowa. Te barwy są charakterystyczne dla światła lampy kwarcowej

Azot w tych warunkach daje bardzo wiele linij, które są ułożone w grupy. Każda grupa linij zaczyna się od silniejszej i słabnie powoli, — jest to pasmo i takie widmo nazywa się pasmowem. Ogólnie powiemy. że świecące gazy lub pary dają widmo linjowe lub pasmowe.

Otóż narzuciło się przy obserwacji tych widm pytanie: W jaki sposób one powstają?

Dla wyjaśnienia mechanizmu ich powstawania. trzeba było przyjąć inną niż dotychczas budowę atomu.

Nie mogę tutaj wdawać się w szczegółowe wywody natury fizyko-matematycznej i uzasadnienia tworzenia się widm. Wspomnę tylko. że pierwszy „model atomu“, czyli jego budowę. która tę rzecz wyjaśnia, podał w roku 1911 uczony Rutherford.

Atom składa się z jądra dodatniego, w którem skupiona jest prawie cała masa atomu. i z elektronów. krążących naokoło tego jądra.

W dwa lata później w r. 1913 młody duński uczony Niels Bohr, opierając się na tym modelu. rozwinął go i uzasadnił w świetny sposób. potwierdzony doświadczeniami.

Cały atom jest jakgdyby niesłychanie małym systemem słonecznym. Rolę słońca odgrywa jądro atomowe — naelektryzowane dodatnio, około niego krążą planety-elektrony. Jest jednak ta różnica, że gdy w systemie słonecznym planety krążą po stałych torach, to elektron może krążyć naokoło jądra po różnych torach, których odległość od niego jest różna. Ilość i położenie tych torów są ściśle określone dla każdego elektronu. Tory te nazwał Bohr „stacjonarnemi“. Jeśli elektron krąży po torze stacjonarnym, wówczas niema promieniowania. Jeśli zaś przeskakuje z jednego toru na drugi, dalej od jądra położony, to wówczas zużywa pewną określoną ilość energji, zwanej „kwantem energji“. Gdybyśmy zatem chcieli przesunąć elektron z jednego toru na drugi, musielibyśmy wykonać pracę równoważną temu kwantowi energji. Elektron przeniesiony na inny tor stacjonarny może na nim znajdować się tylko czas krótki. Wracając na swój tor poprzedni, oddaje pobrany kwant energji, który w postaci światła lub promieni Röntgena, promieniuje w otaczającą przestrzeń. Atom. którego elektrony nie znajdują się na torach normalnych zwie się „wzbudzonym“. „Wzbudzenie atomu“ można wywołać przez naświetlanie. ogrzewanie itp. Jeśli atom taki wraca do stanu normalnego wówczas świeci. Zapomocą analizy matematycznej oznaczono, że tylko ograniczona liczba elektronów może się zmieścić na jednej i tej samej powierzchni kulistej. współśrodkowej z jądrem. Jeśli liczba ta przekroczy pewną wartość krytyczną, wówczas elektrony muszą się podzielić na dwie lub więcej grup, które się mieszczą na szeregu współśrodkowych powierzchni. przypominających postać cebuli.

Liczba porządkowa. wyżej wspomniana, jest wyrazem całkowitego naboju dodatniego jądra. dookoła którego krążą przyciągane przez nie elektrony w ilości równej tej właśnie liczbie porządkowej. Takie wyjaśnienie musimy przyjąć. skoro atom jest elektrycznie obojętny. Elektryczność dodatnia jądra wówczas musi być zrównoważona elektrycznością ujemną elektronów.

O ile chodzi o samo jądro, to do niedawna

budowa jego była okryta tajemnicą i jeszcze do dzisiaj nieznane są nam wszystkie przyczyny różnorodnych własności pierwiastków chemicznych, własności związane z budową jądra.

Przyjąć jednak można, że jądro każdego atomu jest skupieniem pewnej liczby cząstek dodatnich i ujemnych elektronów. Zdaje się, że cząstka dodatnia jest dodatniem jądrem wodorowem, zwanem **protonem**, którego nabój jest tak wielkim jak i nabój elektronu. Protony spojone są pewną ilością elektronów, które dla odróżnienia od elektronów pierścieniowych, krążących koło jądra, nazwano elektronami rdzennemi lub nukleonami.

Kończąc tych kilka uwag o budowie atomu w nowoczesnem oświetleniu, należy się zapytać, czy stoimy już u końca drogi, która wiedzie do zrozumienia zagadki materji. Pyłki gołem okiem dostrzegalne rozpadają się pod mikroskopem na komórki lub kryształki. Komórki i kryształki potrafimy rozbić na atomy, a atomy na elektrony i jądra, jądra na protony i nukleony. Ale czy jesteśmy już u kresu? Czy też świat atomów jest światem nieskończoności? Czy subtelniejsze metody fizyki i chemji nie potrafią rozbić protonów i nukleonów na jeszcze drobniejsze cząstki?

Na pytania te dzisiaj nie możemy dać odpowiedzi.

Em. Ostachowski.

Na ziemiach Rzplitej.

Wykrycie sprawców pobicia redaktora Mostowicza?

Zbliżona do rządu Polska Ajencja Publicystyczna zamieszcza następującą notatkę w sprawie głośnego napadu na red. Mostowicza z „Rzeczypospolitej“. Dowiadujemy się, że dochodzenia prokuratorskie dały wiele ciekawego i rewelacyjnego materjału. Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że ks. Kaczyński, współredaktor „Rzeczypospolitej“, skierował do klubu sprawozdawców parlamentarnych list z podaniem sprawców napadu i właściciela samochodu. Są to nazwiska przodownika policji Sikory i oficera komendy miasta Kusińskiego.

164.800 ludzi bez pracy!

Według danych urzędu statystycznego, **bezrobocie na terenie Rzeczypospolitej w ub. tygodniu wyrażało się cyfrą 164.800 bezrobotnych, w tem 35.749 kobiet.** W stosunku do ub. tygodnia **bezrobocie wzrosło o 4.360 osób.** Największy wzrost bezrobocia zaznaczył się w Warszawie i na Śląsku.

Śląsk wydaje pół miljona zł. dziennie na wódkę.

Nadzwyczaj ciekawy referat wygłosił w Katowicach ks. prał. Kapica o alkoholiźmie na Górnym Śląsku. Według obliczeń ks. Kapicy, wydatki na alkohol w okręgu śląskim wynoszą 180 miljonów złotych rocznie. W ten sposób Śląsk wydaje prawie pół miljona dziennie na napoje alkoholowe.

Macki szpiegowskie.

Przed Sądem Okr. w Katowicach toczyła się rozprawa o szpiegostwo przeciwko Józ. Kupce, kupcowi z Bytomia i Henr. Nieszporkowi z Królewskiej Huty, oskarżonym o uprawianie szpiegostwa wojskowego na rzecz Niemiec. Rozprawę odroczono. Nieszporka skazano już na 6 lat ciężkiego więzienia za inny wypadek uprawiania szpiegostwa i obecnie odsiaduje on karę.

Z Suwałk donoszą, że władze policyjne aresztowały Winc. Olszewskiego, poszukiwanego od kilku miesięcy za usiłowanie zabójstwa policjantów z posterunku Augustów. Olszewski podejrzany jest również o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

120 górników przysypanych ziemią.

W miasteczku West Frankfort, w stanie Illinois (Stany Zjedn.), **na głębokości 120 metrów zawalił się szyb kopalni węgla, grzebiąc 120 górników.** Katastrofa nastąpiła w końcu chodnika, długiego na 500 mtr. Ekspedycja ratunkowa po 7-miu godzinach wiercenia, nie zdołała dotrzeć do zasypanych górników.

Składki na powodzian wpłynęły do jego kieszeni.

We Lwowie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi ruskiego „Naszego Słowa“, Włodzimierzowi Soroniewiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 6 tys. dolarów z funduszu Komitetu Pomocy Powodzianom, zorganizowanego przez „Selrob“. Oskarżony przyznał się, że pieniądze wziął z kasy, lecz twierdzi, że wydał je w porozumieniu i na polecenie „Selrobu“, nie chce jednak absolutnie wyjawić celu, na jaki pieniądze te zostały zużyte. Policja stwierdziła, że **pieniądze przeznaczone na powodzian, służyły na cele agitacji bolszewickiej, zmierzającej do wywołania w Polsce rewolucji i przyłączenia Małopolski Wschodniej do Rosji.** Na pytanie o pochodzenie tych pieniędzy, Soroniewicz zeznał, że **napłynęły one z Sowieckiej Ukrainy od robotniczych związków ukraińskich w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych, gdzie były zebrane.**

Policja bije aresztantów.

Przed sądem okr. w Bydgoszczy toczy się rozprawa karna, która wzbudziła w mieście duże zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiedli b. komisarz pol. i kierownik urzędu śledczego w Bydgoszczy Bibrowicz oraz dwaj funkcjonarjusze tegoż urzędu, b. wywiadowcy St. Bukowski i Fr. Buda, **oskarżeni o nieludzkie znęcanie się nad aresztantami i przekroczenia służbowe. Oskarżeni pobili m. i. w r. 1925 niejakiego Baganza tak bestjalsko, iż zmarł wskutek pobicia. Również kom. Bibrowicz zbił do utraty przytomności fałszerza Rozbarta.** Świadkowie wszyscy zeznali obciążająco dla oskarżonych. Rozprawę odroczono celem powołania nowych świadków.

Stosunki w policji wymagają niewątpliwie sanacji gruntownej. Przypomnijmy **niedawne zbicie na śmierć przez policję lwowską inż. Wenklera, oraz świeże pobicie przez policję krakowską akademika Cornera.**

Gnany wyrzutami sumienia wyjechał na wojaż.

Notarjusz dr. Hejda w Delatynie w związku z niedawnem samobójstwem kasjerki klimatycznej w Zakopanem, Heleny Latkówny, którą do tego desperackiego kroku pchnęła dzierżawa za lichwiarskim czynszem jego pensjonatu w Jaremczu, sprzedał w dniach ostatnich wszystkie swoje posiadłości pewnemu towarzystwu dobroczynnemu i postanowił w najbliższym czasie udać się w podróż do Azji i Afryki.

Coprawda nie widzimy w tem żadnej ekspjacji i zadośćuczynienia moralnego ze strony dr. Hejdy. Bo po pierwsze **sprzedał** swój majątek, a po drugie wyjeżdża sobie w podróż po Azji i Afryce! Co innego byłoby, gdyby stał się pustelnikiem, wstąpił do klasztoru, oddał majątek na biednych i t. p.

Nie miał czasu siedzieć w więzieniu

posłał do kryminału zastępcę.

Policja rzeszowska wpadła ostatnio na trop sensacyjnej afery, w którą zamieszani są obok dwóch zawodowych złodziei, również dwaj urzędnicy sądowi. Oto skazany niedawno wyrokiem sądowym sądu łódzkiego złodziej rzeszowski, Andrzej Pyż, który odsiedzieć miał karę jednego roku więzienia, otrzymał od wyższej instancji zredukowanie kary więzien. [illegible] trzech miesięcy. **Pyż jednak nie chcąc nawet tego czasu spędzić w więzieniu, wynajął za opłatą 50 dolarów kolegę złodzieja z Rzeszowa, Wojciecha Pielę, który podjął się zastąpienia Pyzia w odbyciu kary więziennej.** Piela zaopatrzony w pieniądze i pełnomocnictwo Pyzia, wyjechał do Łodzi i przedstawiwszy się sekretarzowi sądu Zdzisławowi Podczaskiemu, ofiarował mu za pomoc 75 zł. W porozumieniu z Podczaskim i drugim sekretarzem, Maksem Reinholdem, Piela rozpoczął od[illegible] trzymiesięcznego więzienia. Policja wpadła jednakże na trop afery. Przeciwko Pyziowi i Piele wdrożono dochodzenie o oszustwo i o namawianie urzędników państwowych do nadużycia władzy, zaś podsekretarzy Podczaskiego i Reinholda aresztowano za nadużycie władzy i łapownictwo.

—oo—

MEDAL NA PAMIĄTKĘ WSTĄPIENIA POLSKI DO LIGI NARODÓW. Na polecenie min. Zaleskiego, mennica państwowa wybiła 100 sztuk medali na pamiątkę wstąpienia Polski do Ligi Narodów. Medal przedstawia na jednej stronie postać kobiecą z gałązką oliwną na tle pałacu Ligi Narodów, z drugiej strony zawiera okolicznościowy napis łaciński.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO PIELĘGNIARKI W PRZEMYŚLU. Wielkie poruszenie wywołało w Przemyślu tajemnicze samobójstwo, popełnione przez młodą żydówkę nazwiskiem Chaja Jaszmer, pielęgniarki w szpitalu żydowskim w Przemyślu. Powodu samobójstwa nie udało się dociec, mimo energicznych dochodzeń.

Z całego świata.

Trzęsienia ziemi w Srodkowej Afryce.

W okręgu gór Kenyn w Afryce środkowej nastąpiły nowe silne trzęsienia ziemi, powodujące dotkliwe szkody. **Zburzone zostały różne kościoły misyjne i inne zabudowania.** W jednem miejscu wskutek wstrząsu ziemi **utworzyła się w terenie szczelina długa na 9 mil.**

Otwarcie czwartej komory grobowca Tutankhamena.

W Kairo otwarto czwartą komorę grobowca Tutankhamena. Okazało się, że przedmioty tam się znajdujące były w wielkim nieporządku, wobec czego istnieje przypuszczenie, że wkrótce po pochowaniu zwłok grobowiec przez podkop został nawiedzony przez złodziei, którzy w czasie swej roboty zostali spłoszeni. — W komorze znaleziono królewskie łoże małżonki Tutankhamena. W nogach łoża znajdują się wspaniałe statuy lwów. Nadto znaleziono wachlarz ze strusich piór i drewnianą skrzynię, wypełnioną małemi posążkami, które zwyczajnie wkładano zmarłym do grobów. Nadto znaleziono kosze, wypełnione żywnością, m. i. kosz z daktylami, które zachowały się zupełnie dobrze. Natomiast nie znaleziono żadnych pisemnych dokumentów, ani papyrusów.

—oo—

ZNÓW EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W RUMUNJI.

Żyd. Aj. Tel. donosi z Kiszyniewa o poważnych ekscesach antyżydowskich, dokonanych przez studentów rumuńskich. Policja, która usiłowała przeszkodzić rozruchom, została przyjęta przez manifestantów strzałami rewolwerowemi. Kilku policjantów odniosło rany.

—oOo—

POMNIK DLA LINDBERGHA? W kongresie waszyngtońskim ma zostać uchwalony wniosek wystawienia pomnika lotnikowi Lindberghowi. Pomnik ma być upamiętnieniem rekordowego przelotu Lindbergha z N. Jorku do Paryża i ma stanąć na lotnisku w Paryżu.

GALÓWKI SOWIECKIE. Rząd sowiecki wydał dekret o obowiązujących od 1 stycznia świętach urzędowych. Galówki, „w których nie wolno pracować“, są następujące: 1 styczeń, 22 styczeń (dawniej 9 I. na pamiątkę 9 I. 1905 — pochodu Gapona na pałac carski), 12 marzec (upadek dynastji Romanow) 18 marzec (dzień komuny paryskiej) 1 maj, 7 i 8 listopad (rocznica rewolucji bolszewickiej). Pozatem władze lokalne wyznaczyć mogą jeszcze siedem dni w roku na uroczystości miejscowe.

EKSKAJZER WILUŚ KUPIŁ DWIE WYSPY I NAZWAŁ JE: „WYSPAMI POKOJU“. Niedawno baron von der Heidt, zarządzający interesami „ekskaisera“, zakupił w imieniu swego szefa dwie małe wyspy na jeziorze Lago Maggiore, w pobliżu Locarno, za cenę 14.000 funtów szterlingów. Wyspy te, według wiarogodnych informacyj, mają zostać pięknie zabudowane i otrzymać nazwę nową „wysp pokoju“.

Kontrola list wyborczych.

Już tylko 3 dni pozostają do kontroli spisów wyborczych. Z dniem 15 bm. kończy się okres reklamacyjny. Wielu wyborców katolickich dotychczas nie stwierdziło, czy sami, oraz członkowie ich rodzin zapisani są na listach. Apelujemy do nich, by to uskutecznili, dopóki czas, bo po upływie terminu reklamacyjnego żadne reklamacje nie mogą być przyjmowane. Wszelkich informacji i pomocy w kontroli list wyborczych udziela w Krakowie: Główny Komitet Wyborczy Chrześc. Demokracji, ul. Potockiego 11, I p.

Rzeczy ciekawe.

Czemu poświęcają pisma amerykańskie najwięcej miejsca?

Jeden z absolwentów szkoły dziennikarskiej amerykańskiej obliczył, że „Times“ nowojorskie poświęcają dziennie sprawom zdrowotnym 23 wiersze, „World“ — 32, a „American“ — 24. Wychowaniu poświęca „Times“ dziennie 33 wiersze, „World“ 48, „American“ 2. Sprawom religijnym poświęcają pisma powyższe 26, względnie 37 i 6 wierszy, przestępstwom i nieszczęśliwym wypadkom — 94, 122 i 125 wierszy, polityce zagranicznej — 165, 25 i 33, sprawom teatralnym i filmowym — 175, 81 i 144, korupcji publicznej — 210, 198 i 162, polityce wewnętrznej Ameryki — 315, 100 i 63. Najwięcej jednak miejsca poświęca prasa amerykańska sportowi, gdyż powyższe trzy pisma zamieszczają dziennie w sprawach sportu 408 względnie 289 i 245 wierszy. Cyfry te obliczone zostały na podstawie rocznika 1925. Od tego czasu rubryka sportowa wzrosła jednak bardzo potężnie, tak, że dzisiaj sprawom sportowym pisma amerykańskie poświęcają jeszcze więcej miejsca.

Ruch chrześcijańsko-społeczny.

Dwaj Jubilaci w Niemczech.

Chrześcijańsko-społeczny obóz w Niemczech święcił w tych dniach dwa jubileusze: 60-lecie urodzin obecnego min. pracy, Ks. Dr. Braunsa. i 25-lecie kierownictwa Chrzecij. Związkami Zawodowemi przez pos. Stegerwalda. Postacie to obydwie bardzo wybitne i bardzo charakterystyczne.

Ks. Dr. Brauns (rodem z Kolonji) po krótkim okresie pracy duszpasterskiej objął w centrali katolickiego „Związku Ludowego“ w München-Gladbach resort oświaty ekonomiczno-społecznej i miał go w swym ręku przez lat kilkanaście. **Przez jego kursy przesunęli się wszyscy działacze społeczni katolików niemieckich jako słuchacze.** Z tego też czasu pochodzą jego liczne prace naukowe. dotyczące polityki płac, kryzysów gospodarczych, dnia pracy itp. Równocześnie współdziałał w rozbudowie Chrz Związków Zawodowych. których jest jednym ze współtwórców i współzałożycieli.

W czerwcu r .1920 został powołany do gabinetu Fehrenbacha w charakterze ministra pracy. Siedm lat jego pracy na tem stanowisku. to — jeden ciąg wytężonych wysiłków w kierunku polepszenia warunków życia robotniczego i ugruntowania tego solidaryzmu społecznego. który z katolickiej doktryny o społeczeństwie wynika.

Z ważniejszych jego dzieł należy wymienić następujące ustawy: — ustawa o pośrednictwie pracy, o ubezpieczeniu od bezrobocia. o sądach pracy, o umowach zbiorowych. nawskróś nowa ustawa o postępowaniu rozjemczem podczas konfliktów, — dalej. ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych ustawy dotyczące sprawy mieszkaniowej i in.

Tę płodna działalność ustawodawczą mógł ks. Brauns rozwijać, ponieważ tekę ministra wziął przygotowany przez gruntowne studja ekonomiczno-socjalne na kilku uniwersytetach (Bonn, Fryburg w Br.. Kolonja) i przez życiowe doświadczenie. które zebrał w charakterze działacza w Ch. Z. Z.

To ustawodawstwo i cała działalność ks. Braunsa jako ministra sprawiły. że klasa robotnicza Niemiec wykazała w trudnych dla tego państwa momentach wiele patrjotyzmu i zdobyła się na ofiary ze swych sprawiedliwych mieraz dążeń. **Dzięki Braunsowi Niemcy przebyły najgorszy okres dewaluacji bez wstrząśnień, pracowały i pracują, jak rzadko które społeczeństwo w Europie,** — a świeżo uniknęły olbrzymiego strajku metalowego dzięki mistrzowskiemu pociągnięciu min. pracy.

Nic dziwnego, że w dniu 60-tej rocznicy urodzin ks. Braunsa, w d. 3. I. 1928. stał się jubilat przedmiotem żywej owacji zwłaszcza ze strony katolickich robotników.

Na tym samym terenie, choć w inny sposób, działał drugi jubilat. **Adam Stegerwald,** były premjer pruski i b. minister Rzeszy.

Ciekawą jest karjera życiowa tego wybitnego dziś niemieckiego polityka. Rodem z okolic Würzburga był młody Stegerwald naprzód w terminie u stolarza. Skromny ten terminator okazywał wielki zapał dla nauki i dla pracy społecznej. Przeniósłszy się do Monachjum, gdzie najpiękniejsze lata poświęcił samouctwu. stał się wkrótce entuzjastycznym działaczem robotniczym. W r. 1903 został wybrany prezesem związku robotników drzewnych. Odtąd z jego nazwiskiem spotykamy się stale na wszystkich zjazdach katolicko-społecznych organizacyj, w szczególności Ch. Z. Z. Od szeregu lat jest prezesem Zarządu głównego tych związków.

Umysł jasny i praktyczny, — zdolność do decyzji, — duch kierowniczy, — oto przymioty cechujące Stegerwalda. Jego referaty (ogłaszane drukiem) o kwestji robotniczej i z zakresu ekonomji cechuje przemyślenie i trafność poglądów. Przed 2 laty otrzymał Stegerwald doktorat honorowy prawa w uznaniu bogatej działalności dla państwa i myśli politycznej.

Dla nas **Stegerwald jest interesującą ilustracją pożytecznej działalności kulturalnej, prowadzonej przez katolickie organizacje społeczne.** Z terminatora stolarskiego do gabinetu premjera i ministra droga daleka; mógł ją przebyć Stegerwald tylko dlatego, że **braki wykształcenia szkolnego wypełnił wytężoną pracą samowychowawczą w obrębie katolickich stowarzyszeń.**

Stegerwald winien być zachętą dla naszych związkowców do pracy nad sobą i do rozbudowy naszych stowarzyszeń.

—:§·—

O czem pisze prasa chrześć.-społeczna.

POLITYKA GOSPODARCZA WOBEC RODZINY.

W warszawskim organie Ch. Z. Z. pisze Dr. J. Lubowicki o tem, jaką powinna być polityka gospodarcza wobec rodziny!... Zgodnie z programem chrześcijańsko-społecznym podnosi prawo rodziny do ochrony w dziedzinie podatków państwowych i płacy.

„Polski podatek dochodowy — czytamy — jest w interesującej nas dziedzinie bez poważniejszych zarzutów, przewiduje bowiem. że dla rodziny posiadającej więcej, niż jednego członka rodziny i osiągającej dochód nie wyższy od 7.200 zł., stopa podatkowa obniża się o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny, a nadto dla osób nie mających nikogo na utrzymaniu zwieksza ob[illegible] dająca się z 5-ciu osób przy dochodzie 6.000 zł. rocznie zapłaci podatku 133 zł. gdy osoba samotna 295 zł. Jest to znaczny przywilej dla dochodów osób rodzinnych. jaki trudno znaleźć zagranicą“.

Doskonały swój artykuł kończy Dr. J. Lubowicki stwierdzeniem, że tendencja enc. „Rerum Novarum“ (prawo robotnika do rodziny i do jej ochrony) znajduje coraz lepsze przyjęcie w dziedzinie ustawodawstwa.

WOBEC KAMPANJI WYBORCZEJ.

Łódzkie „Słowo Robotnicze“ zajmuje się obecną walką wyborczą. Podnosi, że cechuje ją rozdrobnienie i wzmożenie walk partyjnych. Co ma robić chrześcijańsko-społeczny obóz?

„W obliczu — odpowiada — tak doniosłych zmian nie możemy dziś pozwolić na to, aby dać się powodować animozjom czyli też uprzedzeniom, mającym swe źródło w dawnych i minionych a bezsprzecznie złych warunkach naszego życia politycznego i wypływającej stąd taktyki niektórych stronnictw“.

Należy natomiast twardo stać na gruncie programu chrześcijańsko-społecznego. aby w nowym parlamencie stworzyć silny klub dla wprowadzenia w życie zasad i haseł encykliki „Rerum Novarum“.

Do tegosamego tematu powraca tarnowski „Nasz Głos“... Zwróciwszy uwagę na chaos kompletny w kampanji wyborczej, kończy:

„Dlatego — aczkolwiek czas już najwyższy, by społeczeństwo wiedziało prawdę i widziało jasno obraz stosunków przedwyborczych — to jednak wobec doniosłych zagadnień, jakie się ważą, należy zachować spokój i cierpliwie czekać jeszcze kilka dni. a nie dać się nabierać na samozwańcze wystąpienia i wiece ludzi niepowołanych i karjerowiczów. wnoszących tylko rozgoryczenie w społeczeństwo“.

STOWARZYSZENIA SPÓŁDZIELCZE.

Bialska „Przyszłość“ porusza m. in. ważne zagadnienie — spółdzielczości robotniczej.

„Celem tych stowarzyszeń — pisze — jest dostarczanie warstwie robotniczej tanich a dobrych towarów. Nadmiernie rozwielmożnione pośrednictwo handlowe, podraża ogromnie towary, wobec czego związki zawodowe prą do robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych, celem dostarczenia warstwie pracującej tańszych a dobrych towarów bezpośrednio z ośrodków fabrycznych Podkreślić tu należy wogóle, że twórcami ruchu współdzielczego w Europie byli zwykli tkacze angielscy, którzy w r. 1844. powodowani ostatnią nędzą, pierwsi wpadli na myśl założenia kooperatywy (współdzielni) spożywczej w Rochdal pod Manchester, dając w ten sposób początek tak [illegible] dzisiaj we wszystkich krajach ruchowi współdzielczemu. Współdzielnie robotnicze to najskuteczniejsza broń w walce z nadmierną, bez granic szalejącą w naszych czasach drożyzną towarów.

Należy dodać. że jednym z pierwszych heroldów spółdzielczości był wielki Biskup-społecznik Ks. Em. Ketteler († 1877 r.) z Moguncji.

—oo—

Obrona przed terrorem.

Paryska „Vie Catholique“ opowiada, w jaki sposób pewien katolicki robotnik przeciwstawił się terrorowi socjalistycznej organizacji.

Robotnik ten. nazwiskiem Józef Joly (czyt.: „Żoli“) pracował w przemyśle jubilerskim w Chaux de Fonds (w Szwajcarji). W momencie. kiedy w fabryce powstał chrześć. związek zawodowy. Joly porzucił organizację socjalistyczną a przeniósł się do chrześcijańsko-społecznej. Kiedy namowy. by wrócił do socjalistycznego związku. nie odniosły skutku. a Joly rozwijał ruchliwą działalność w związku chrześcijańsko-społecznym, **związek socjalistyczny postanowił go zniszczyć materjalnie.**

Mianowicie zażądał od właściciela fabryki. by Joly'ego z pracy wyrzucił. Właściciel ulegając presji socjalistycznej uczynił zadość temu żądaniu. jakkolwiek Joly przepracował w tej fabryce lat 30.

Joly znalazł się nagle bez środków do życia, w nędzy. Rozumiejąc jednak. że go spotkała krzywda. wszedł na drogę sądową przeciw organizacji socjalistycznej. **Trybunał kantonalny w Newchatel** wydał 4 głosami przeciw 1 w dn. 9 grudnia 1927 r. wyrok. którym **organizację socjalistyczną skazał na zwrot Joly'emu odszkodowania w wysokości 2 tys. franków, z doliczeniem 5%** do tej sumy od daty ogłoszenia wyroku. Wszystkie koszta procesu pokryje związek socjalistyczny.

Podobne wypadki presji zachodzą i w naszym kraju. Należy wówczas iść śladem dzielnego związkowca chrześcijańsko-społecznego w Szwajcarji. Raz dlatego. by socjaliści naprawili szkody. które wyrządzili — powtóre. by we właściwem świetle postawić „przyjaciół robotnika“. którzy go gotowi narazić na śmierć głodową nawet. jeśli nie podziela ich rewolucyjnych i ateistycznych poglądów.

—oo—

Z chrześć. ruchu zawodowego w Krakowie

W ostatnim czasie odbyło się w Krakowie szereg zebrań chrześć Związków zawodowych i tak odbyły się dwa zebrania **prac. krak. kolei elektrycznej,** na których omawiano szereg spraw organizacyjnych, głównie zaś kwestję regulacji płac. Uchwalono też rezolucję z żądaniem wypłacenia jednorazowo 10% tytułem wyrównania dodatku świątecznego. który pracownicy tramwajowi otrzymali w wysokości 20%. podczas kiedy wszyscy pracownicy zakładów miejskich otrzymali 30%-owy dodatek na święta. Oprócz tego przedstawiciele Chrześć. Demokracji w osobach p. sen. Adelmana. ks. Kasprzyka i sekret. Jaworskiego omawiali bieżące sprawy gospodarcze i polityczne, w szczególności odnośnie do wyborów do Sejmu i kontroli list wyborców.

Związek dozorców domowych urządził po świętach dwa zgromadzenia. Jedno z nich poświęcone wyłącznie sprawom wyborów i kontroli list, drugie zaś sprawom organizacyjnym. Odbyły się też dwa zebrania służby domowej. a jedno z nich połączone było z tradycją łamania się „Opłatkiem“ i urozmaicone odśpiewaniem kolend. W najbliższym czasie zamierzone jest szereg zgromadzeń chrześć. organizacyj zawodowych. a zwłaszcza doroczne Walne Zgromadzenia.

—o§o—

Drobne wiadomości.

POŚWIECENIE SZTANDARU CHRZEŚĆ. ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU odbyło się w uroczystość Trzech Króli. Po nabożeństwie i kazaniu. które wygłosił ks. dr. Mirek, odbyła się w sali „Boulevard'u“ uroczysta Akademja [illegible] głów[illegible]m referatem dr. K. Krotoskiego na temat: „Kwestja robotnicza i chrystjanizm“.

OPŁATEK CH. Z. Z. DOZORCÓW DOMOWYCH W TARNOWIE zgromadził wielkie tłumy w dniu 6 I. w sali „Gwiazdy“. Przemówienie wygłosił ks. patron Rzepka, serdeczny opiekun robotników tarnowskich; dalszą część programu wypełniły „jasełka“ układu ks. Wieczorka i rozdanie dzieciom skromnych podarków. Pozatem nasze organizacje urządziły szereg „opłatków“ w Warszawie, Łodzi, Lwowie i t. d.

MIESZCZAŃSTWO GARNIE SIĘ DO CH. D. W Brześciu Kujawskim — jak donosi łódzkie „Słowo Robotnicze“ — odbyło się w sali „Domu Ludowego“ zebranie Ch. D. przy udziale przeszło 200 osób. Zebranie zagaił p. A. Romanowski. Referaty wygłosili: ks. prof. Stan. Wojsa i p. Br. Karubin z Włocławka. Na zebraniu tem zarząd „Zjedn. Mieszcz.“ odczytał swój protokół z oświadczeniem, że Klub Chrześć. Zjednoczenia Mieszczan całkowicie przyłącza się do Stronnictwa Ch. D. dla wspólnej pracy.

OPŁATEK W ZABIERZOWIE. Chrześć. Związek zaw. prac. chemicznych w Zabierzowie stał się oprócz właściwego charakteru. także pewnego rodzaju placówką oświatową. W niedzielę. dnia 8 stycznia b. r. urządził „Opłatek“ połączony z przedstawieniem amatorskiem w sali maszynowej w kamieniołomie. Udział nietylko samych robotników. ale i inn. mieszkańców Zabierzowa był na uroczystości „Opłatka“ i przedstawieniu bardzo duży. Po przedstawieniu odbyła się towarzyska zabawa taneczna.

†

Brat Jakób

Ze Zgromadzenia Br. Albertynów

przeżywszy lat 59, w zakonie 27, po ciężkiej i długiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnał w Panu dnia 11-go stycznia 1928.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 13 go stycznia b. r. w kościele Bożego Ciała w Krakowie o godz 8 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Zgromadzenie upraszа tą drogą o jałmużnę duchową dla Jego duszy.

Sport.

14 I 15 STYCZNIA ZADECYDUJĄ O SKŁADZIE NASZEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ.

W dniach 14 i 15 bm. odbędą się w Zakopanem eliminacyjne zawody olimpijskie naszego ośrodka narciarskiego. Organizacja zawodów spoczywa w rękach sekcji narciarskiej „Wisły“. Udział w zawodach wezmą między innymi mistrz kontynentu Dagfinn Carlssen (Norwegja) i Wilhelm Stolpe (Szwecja), przypuszczalny przyszły trener naszej grupy olimpijskiej w miejsce chorego trenera dotychczasowego B. Simonsena. Zawody te zadecydują ostatecznie jacy nasi zawodnicy reprezentować będą Polskę w walce o narciarskie mistrzostwo świata na Olimpjadzie zimowej w St. Moritz.

—o—

ZAWODY STRZELECKIE W SOKOLE KRAKOWSKIM. Dnia 15 bm. odbędą się zawody strzeleckie w Sokole krakowskim. urządzone przez ruchliwy Oddział Przysposobienia Wojskowego, przystępne dla wszystkich członków Organizacji i Towarzystwa o typie sportowo-wojskowym — jak również dla oficerów załogi krakowskiej. Zawody odbędą się z broni małokalibrowej na strzelnicy w gmachu Sokoła. na program których składa się 6 konkurencji i to z broni długiej oraz pistoletów. — Wpisowe dla każdego rodzaju i typu zawodów wynosi zł 4. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła codziennie od godz. 6 do 7.30 wieczór. Dla zaprawy przed zawodami strzelnica otwartą jest dla zawodników codziennie od godz 7 do 9.30 wieczór. Dla zwycięzców przygotowuje się honorowe. wartościowe nagrody dla każdego pierwszego w każdej konkurencji zaś dla drugiego złote żetony, a dla każdego trzeciego srebrne żetony.

Co słychać w Krakowie?

Dyr. Kopera o projektowanej wystawie średniowiecznej sztuki kościelnej w Krakowie.

Dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie Dr Feliks Kopera zapytany przez nas, co sądzi o projektowanej wystawie średniowiecznej sztuki kościelnej w Krakowie, oświadczył się zasadniczo przeciwko niefortunnym zamysłom inicjatorów. Wystawa taka w obecnych warunkach — w myśl wywodów dyr. Kopery — jest niepotrzebna, a jedyną jej korzyścią byłoby chyba tylko przeniesienie niektórych wartościowych, a zniszczonych dzieł sztuki do Muzeum diecezjalnego, o ile to Muzeum posiada odpowiednie sale, fachowy personal urzędniczy i wykwalifikowaną służbę oraz środki na konserwację obrazów. **Koszta restauracji są olbrzymie i niejednokrotnie przekraczają wartość samego obrazu.**

Stan zabytków średniowiecznej sztuki kościelnej jest naogół beznadziejny: po kościołach mamy wiele objektów sztuki zniszczonych, to też koszta sprowadzenia ich, a potem odsyłania z powrotem byłyby bardzo znaczne i z pewnością przekraczałyby możność finansową osób, podejmujących się urządzenia imprezy. Kto chce się zapoznać ze sztuką średniowieczną, ten ma aż nadto wiele sposobności oglądać ją w Muzeum Narodowem w Krakowie, gdzie dużo zabytków średniowiecznych **nie zostało dotąd należycie opracowanych i opublikowanych.** Zasadniczo biorąc, urządzenia podobnej wystawy i to w odpowiednich warunkach mogłaby się podjąć jedynie poważna instytucja, dająca gwarancję całości i bezpieczeństwa obrazów, któraby dostarczyła fachowego personalu, a nie jakieś Towarzystwo które nie rozporządza ani odpowiedniemi środkami, ani fachowemi siłami. Obecne stosunki wobec wielkich oszczędności, wprowadzanych na polu muzealnictwa i opieki nad zabytkami, nie są — zdaniem dyr. Kopery — ku temu odpowiednie. Instytucją najbardziej powołaną i dającą wszelkie gwarancje właściwego urządzenia wystawy, byłoby Muzeum, do czego jednak jest potrzebny odpowiedni gmach, jakiego niestety Muzeum krakowskie nie posiada.

Urządzanie wystaw na Wawelu nie jest wskazane, gdyż Wawel powinien unikać wogóle charakteru muzealnego a myśleć tylko o dekorowaniu komnat dziełami sztuki i przemysłu artystycznego, przedewszystkiem świeckiemi, z epoki renesansu, a najdalej 17-go wieku. Sztuka średniowieczna i przemysł artystyczny jako kościelny odbierają Wawelowi charakter rezydencji Głowy Państwa. Ciągle się przecież walczyło o to, aby nie tworzyć na Wawelu muzeum, zatem wystawa tego rodzaju, jak sztuki średniowiecznej, powinna wchodzić tylko w zakres prac muzealnych. Dlatego też Muzeum Narodowe w Krakowie urządzi w najbliższym czasie wystawę obrazów i rzeźb średniowiecznych będących własnością Muzeum, przyczem wyda bogato ilustrowany katalog obrazów malarstwa polskiego 14-go do 16-go wieku. Stan obrazów po kościołach — podkreśla dyr. Kopera — jest przeważnie fatalny i obrazy średniowieczne po kościołach, a nie w muzeach są stracone. Jest rzeczą jasną, że obraz, który przebywał w świątyni 400 lat, jest tak zniszczony, że trzeba go stale konserwować i obserwować, a mogą to robić ludzie zawodowi.

Zakładanie muzeów bez fachowych urzędników i kwalifikowanej służby jest poprostu gromadzeniem tych dzieł na zagładę, a nie na ratowanie ich od zniszczenia. W niejednem muzeum nawet właściwie urządzonem i dobrze zaopatrzonem nie da się przy wszelkich wysiłkach zakonserwować monumentalnie obrazu, a tylko oddalić zagładę na czas dłuższy; cóż dopiero mówić o muzeach dorywczych! Dlatego też obowiązkiem muzeów jest rzeczy te fotografować i publikować, do czego trzeba odpowiednich środków, a tych np. muzea diecezjalne nie posiadają. **Jedynie racjonalnem postępowaniem wobec zagrożonych dzieł sztuki jest umieszczanie ich w muzeach** w warunkach odpowiednich pod opieką fachowego personalu i nie ruszanie ich z miejsca bez koniecznej potrzeby.

Stan obrazów po naszych kościołach w przeważnej części wypadków nie nadaje się na wystawy. Urządzenie zaś wystawy sztuki średniowiecznej **bez malarstwa i rzeźby z uwzględnieniem tkanin i naczyń kościelnych znamionowałoby wystawę przemysłu artystycznego.** O taką wystawę byłoby znacznie łatwiej, choć zarządy kościołów z pewnością nie wydadzą ze skarbców kosztownych i pamiątkowych monstrancyj czy kielichów. Możnaby mówić o wystawie tkanin, ale tylko dla grona amatorów. Ileż jest tkanin w Krakowie nie opracowanych naukowo i nie zinwentaryzowanych. Jeśli idzie o drukarstwo średniowieczne, to komitet wystawowy musiałby dysponować fachowemi siłami, któreby wydobywały z bibljotek kościelnych i klasztornych, co cenniejsze i rzadsze okazy, gdyż trudno sprowadzać całe bibljoteki. Musiałoby tu współdziałać Towarzystwo Miłośników Książki.

Natomiast warto i łatwo **urządzić wystawę rękopisów z minjaturami, których tak niesłychanie cenna, a mało znana kolekcja znajduje się np. w archiwum katedry wawelskiej.**

Pocóż więc sięgać tak daleko i myśleć o ściąganiu do Krakowa zabytków sztuki średniowiecznej, skoro w samym Krakowie mamy tyle materjału mało znanego i naukowo nie zużytkowanego.

Dużą wagę przykłada dyr. Kopera do zinwentaryzowania zabytków kościelnych. Prace te, choć w bardzo szczupłym zakresie przeprowadzali w swoim czasie naprzód konserwatorzy, a następnie Akademja Umiejętności, jednak dla braku funduszów czynności tych zaniechano. Inwentaryzacja winna być przeprowadzona kosztem Państwa (bo żadna inna instytucja środków ku temu nie posiada) przez ludzi fachowych i to jak najrychlej. **Potem co cenniejsze obrazy i rzeźby średniowieczne niech idą do Muzeów, instytucyj powołanych do konserwowania i restaurowania zabytków, a niech nie wałęsają się i nie niszczą do reszty po przygodnych, dorywczych wystawach.**

Wagony pulmanowskie na linji Warszawa-Zakopane.

Dyrekcja kolei państwowych pragnąc z nowym rozkładem jazdy ulepszyć ruch pociągów pospiesznych między Warszawą a Zakopanem czyni starania, aby w miejsce dotychczas używanych lekkich wagonów dwuosiowych wprowadzić wagony pulmanowskie, względnie równie wygodne wagony konstrukcji Rybaka. Wobec tego, że linja Kraków—Zakopane była swego czasu budowana tylko dla lekkich pociągów, względnie małych wagonów, odbywają się obecnie **próbne jazdy wagonami pulmanowskiemi i czynione są dokładne pomiary, zmierzające do ścisłego ustalenia dopuszczalności ruchu temi wagonami i zakresu robót dotyczących koniecznego w tym celu wzmocnienia nawierzchni.** Zależnie od wyniku prób, zamierza Dyrekcja kolei wprowadzić takie same wagony przy pociągach pospiesznych Nr. 6101/6102 kursujących między Krakowem a Zakopanem.

—oo—

Prośba „Ill. Kurjera Codz.“ o zwolnienie od podatków gminnych odrzucona.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ RADY...

We wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprez. dra Wielgusa posiedzenie Komisji administracyjnej. Na wstępie poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie pamięci naczelnika akcyzy miejskiej śp. dra Zawadzkiego. Z porządku dziennego załatwiła Komisja sprawę **dzierżawy kantyny na targowicy końskiej na Zabłociu.** Dzierżawę otrzymał browar **Goetza.** Bez dyskusji przyjęła Komisja **projekt preliminarza akcyzy na rok 1928/29.** Wreszcie uchwaliła Komisja powiększenie etatów w X stopniu, a zniesienie etatów w XI. stopniu płacy. Jednomyślnie uchwaliła Komisja odrzucić prośbę **„Ill. Kurjera Codziennego“,** o zwolnienie od placenia **podatku towarowego pobieranego przez gminę od towarów przychodzących kolejami.** Tytułem tego podatku opłaca „Kurjer“ podobno **1000 zł. mies.** Wreszcie przyznała Komisja **zniżki w opłatach gminnych szeregowi instytucji dobroczynnych i zatwierdziła w dotychczasowej wysokości pobór opłat za przejście i przejazd mostu drewnianego z Podgórza.** Dochód czysty z tych opłat wynosi 40 000 rocznie. Kwota ta przeznaczona jest na oprocentowanie pożyczki 2,400.000 zł., którą miasto ma zaciągnąć na pokrycie części budowy nowego mostu.

Nowe nabytki Muzeum Narodowego.

Jak się dowiadujemy zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie wzbogaciły się w ostatnim czasie kilku bardzo cennemi przedmiotami. I tak zarząd ogrodnictwa miejskiego ofiarował figurę drewnianą św. Anny z 15 wieku, p. L. hr. Szeptycki rzadki medaljon srebrny, p. Ignacy Załęski cenny stary banknot polski i t. d. Nadto Muzeum nabyło dwie piękne figurki drewniane z 17 w., duży wazon belwederski, cenną porcelanową filiżankę z Baranówki, oraz minjatury Marszałkiewicza, Barańskiego i Burdy.

Wojewódzki Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet.

Dnia 15 stycznia br. odbędzie się **Zjazd wojewódzki Narodowej Organizacji Kobiet.** W programie: O godz. 10 rano **nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów** (kazanie wygłosi O. Anioł). O godz. 5 popol. przy ulicy Karmelickiej 32. II p. **uroczyste posiedzenie.** Przemówienia wygłoszą: Przewodnicząca N. O. K. posłanka Irena Puzynianka i redaktor J. Matyasik pt. „Zadania chwili“. — Wstęp za zaproszeniami.

Jeszcze o nieudanych kalendarzykach pocztowych.

Pisaliśmy niedawno o wprowadzaniu w błąd publiczności zapomocą fałszywych przepisów pocztowych, umieszczonych w noworocznych kalendarzykach pocztowych, roznoszonych przez listonoszów. Kalendarzyki te poza fałszywymi przepisami pocztowymi, przemyciły pod mianem „Humoru“ garstkę przykrych, pornograficznych dowcipów. Listonosze powinni dać wybredniejszą strawę do swego noworocznika, by nie narazić się na noworoczny bojkot ze strony klienteli, która na płaskie dowcipy nie poleci. A już stanowczo lepiej byłoby zamiast pornografji, umieścić nową taryfę pocztową.

Działalność sanitarnej komisji lotnej.

Komisja lotna dla badania stosunków porządkowych i sanitarnych w m. Krakowie w czasie od dnia 30 listopada 1927 do dnia 5 stycznia 1928 r. przeprowadziła **rewizję 138 realności, 73 sklepów, masarń i piekarń, 47 restauracji, kawiarń i cukierni oraz 2 hoteli.** Komisja wydała 84 orzeczeń karnych na kwotę 706 zł., przyczem poleciła usunięcie z urzędu spostrzeżonych usterek w 27 przypadkach. Akcja Komisji trwa nadal.

Wągrzyca w wędlinach miejskich.

Przy badaniu wędlin przywożonych do Krakowa stwierdzono w stacji trychinoskopijnej przy tutejszej rzeźni kilkakrotnie wągrzycę. Ostatnio **skonfiskowano z tego powodu 40 kg. wędlin pochodzących z Zabierzowa, a przemyconych do Krakowa.** Magistrat przestrzega publiczność przed nabywaniem i spożywaniem wyrobów masarskich niezaopatrzonych plombami; są to bowiem wyroby przemycane do Krakowa, niebadane i jako takie mogą spowodować po spożyciu zachorowania.

Kraków, dnia 12-go stycznia 1928.

Czwartek 12: św. Ernesta, św. Arkadjusza.
Piątek 13: św. Weroniki.
Piątek 13: Wschód słońca o godz. 7.35, zachód o 16.02.

—ooo—

ODCZYTY ZW. SENJORÓW „ODRODZENIA“. Krakowskie koło Zw. Senjorów „Odrodzenia“ zamierza urządzić nowy cykl odczytów oświatowych, pozbawionych tendencyj partyjno-politycznych. Celem odczytów jest podniesienie poziomu wiedzy w społeczeństwie o parlamentaryzmie i demokracji. Odczyty odbywać się będą w Domu Związkowym (Potockiego 11) we czwartki o godz. 7.30 wieczorem. Pierwszy odczyt wygłosi dziś red. Jan Matyasik na temat: „Z dziejów walk o parlament w XIX wieku. Sprawa systemu wyborczego“. Dalsze referaty wygłoszą dr. Walczewski, p. Markowska, p. Sopicki itp.

AEROKLUB AKADEMICKI W KRAKOWIE. Za przykładem Warszawy powołuje do życia Miejski Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schneidra Aeroklub Akademicki. Celem jego jest praktyczne zajmowanie się sportem lotniczym oraz propagowaniem wiedzy lotniczej i idei realnej pracy rozwoju lotnictwa wśród młodzieży akademickiej. Organizacyjne zebranie Aeroklubu Akademickiego odbędzie się w piątek 13 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu Województwa krakowskiego.

BEZROBOTNI INWALIDZI — UWAGA! Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie wzywa wszystkich członków-inwalidów wojennych, którzy znajdują się bez pracy, ażeby zgłosili się we własnym interesie w lokalu Koła przy ul. Podzamcze 30 do dnia 15 bm. Przy zgłoszeniu się należy okazać książeczkę inwalidzką i legitymację członkowską.

OFIARA ZAWODU. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe do fabryki guzików przy ul. Kącik 17, gdzie Zofja Katerowa, l. 22, robotnica, doznała przy pracy maszynowej zmiażdżenia 4 i 5 palca u prawej ręki. Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę zawodu do szpitala.

ARESZTOWANIA. Otto Doberstein zgłosił w policji, że dnia 10 bm. około godz. 5 pop. skradziono na szkodę firmy A. Słoniewski w czasie przewożenia większą ilość materji opału wartości 1.300 zł. Jako podejrzanego o powyższą kradzież aresztowano Zygmunta Jawerskiego robotnika zam. przy ul. Miodowej 10.

Aresztowano Stefana Kapustę, lat 22, bez miejsca zamieszkania za kradzież artykułów spożywczych w kawiarni Rebeki Goldwasser przy ul. Józefa 26.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POLSKIE TOW. PSYCHJATRÓW odbędzie dziś we czwartek o godzinie 7.30 wieczór w Klinice Neurolog. Psychjatr., ul. Kopernika 48 posiedzenie wspólnie z zaproszonymi członkami Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dyskusja nad odczytem prym. dra Czarnieckiego p. t. „Opieka nad psychicznie chorymi w przedwojennej Rosji“. Dr Medyński: Opieka nad małoletnimi. 3) Wnoski.

—o—

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Turandot“.
Piątek: „Cyrano de Bergerac“.
Sobota: „Mamusia“ (premjera — nowość).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Czwartek: „Królowa Przedmieścia“.
Piątek: „Lotnik Zwycięzca“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 13 bm.: Koncert fortepianowy sióstr Kotanyi.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

KINO WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.
SZTUKA: Casanova.
PROMIEŃ: „On Ona“ i „Hamlet“.
KINO NOWOŚCI: „Demon cyrku“.
BAGATELA: Szatańska syrena.
KINO UCIECHA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.
CORSO: „Zaginiona córka“ (Pat i Patachon).
WARSZAWA: „W ogniu brylantów“.

—ooo—

Z TEATRU M. IM JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek po raz 37 „Turandot“ przy stale wypełnionej widowni. Jutro „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej. Premjera „Mamusi“ w sobotę. Sprawę doniosłą i aktualną: konflikt obowiązków rodzicielskich z erotycznemi aspiracjami „wiecznej młodości“ maluje komedja Hirszfelda z wybornem poczuciem sceny, prowadząc swój temat zręcznie na pograniczu dramatu rodzinnego i krotochwili. Walory te zapewniły „Mamusi“ sukces, jakiego od lat kilkunastu nie zyskała żadna sztuka niemiecka. Po zwycięskiej premjerze w Burgteatrze wiedeńskim graną jest ona w tej chwili na 55 scenach niemieckich oraz wchodzi na sceny włoskie, angielskie i amerykańskie.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we czwartek o godz. 7.30 wieczór wodewil K. Krumłowskiego: „Królowa Przedmieścia“ z występem gościnnym Tad. Wołowskiego. Jutro w piątek 13 bm. i pojutrze w sobotę o godz. 7.30 wieczór stale atrakcyjna, pełna humoru operetka p. t. „Lotnik Zwycięzca“, z występem gościnnym Cz. Celińskiej i T. Wołowskiego. Próby ze świetnej operetki Falla p. t. „Słowik Hiszpański“ w pełnym toku.

DRUGI I OSTATNI WIECZÓR CLAIRE BAUROFF, słynnej tancerki i gwiazdy filmowej, odbędzie się w Starym Teatrze dziś, t. j. we czwartek 12 bm. Program, częściowo zmieniony, obejmuje najcelniejsze produkcje choreograficzne. Pozostałe bilety w cenie od 2 zł. do 8 zł. do nabycia w kasie Starego Teatru.

Życie gospodarczo-społeczne

Wydatki na cele wojskowe rosną coraz bardziej.

GOSPODARKA PAŃSTWOWA W LISTOPADZIE.

Według prowizorycznych obliczeń ministerstwa skarbu, zamknięcia kasowe za listopad wskazują na pomyślny stan gospodarki budżetowej. Charakteryzuje ją **nadwyżka dochodów w wysokości 42.1 milj. zł.** Dochody budżetowe bowiem dały w listopadzie 279.4 milj. zł., wobec wydatków, wynoszących 237.3 milj. zł.

W porównaniu z innymi miesiącami, zaznaczył się w listopadzie **dalszy wzrost tak dochodów jak i wydatków.** Wydatki bowiem w październiku nie przekraczały sumy 209 milj. zł., a we wrześniu nawet 181 milj. zł. W ciągu więc ostatniego kwartału mamy do zanotowania wzrost wydatków państwowych **o 56 milj. zł.** Tylko dzięki równoczesnemu i to znacznie wydatniejszemu wzrostowi dochodów, zawdzięczamy korzystny stan skarbu. **Ten bowiem wyniósł w omawianym tu kwartale 85 milj. zł**

Wzrost ogólnej kwoty dochodów w listopadzie w stosunku do października, tłumaczy się zwiększeniem się wpływów z danin publicznych. oraz zysków z monopoli. Gorzej natomiast przedstawiają się w listopadzie wyniki gospodarki przedsiębiorstwami państwowemi, które dały w ub. miesiącu znacznie mniej skarbowi, niż w październiku.

O ile idzie o stronę rozchodową, to zanotowany wzrost wydatków tłumaczy się większą spłatą długów państwowych (z 3 milj. zł. w październiku, na 28.5 milj. zł. w listopadzie), a **w szczególności dalszym wzrostem wydatków ministerstwa spraw wojskowych. Przy tej sposobności należy podkreślić, że już od dwóch miesięcy budżet ministerstwa spraw wojskowych jakoś dziwnie pęcznieje. Podczas gdy we wrześniu b. r. wydatki na cele wojskowe nie przekroczyły kwoty 55 milj. zł., to w październiku spotykamy już sumę 72 milj. zł., a w listopadzie nawet 89.8 milj. zł.**

W ciągu zatem ostatniego kwartału wzrost wydatków na cele wojskowe wyniósł u nas 34 milj. zł. Żaden resort nie wykazuje tak szerokiego rozmachu w wydawaniu pieniędzy, jak nasze władze wojskowe.

—oo—

Wzrost znaczenia Polski jako eksportera drzewa.

Rola Polski, jako eksportera na europejskim rynku drzewnym staje się **coraz poważniejszą.** W szeregu też eksporterów na europejski rynek Polski stoi na drugiem miejscu. Na Polskę przypada około 23% całkowitego eksportu, dostarczanego na ten rynek.

Miasta na Powsz. Wystawie Krajowej.

Współudział miast polskich w Powszechnej Wystawie krajowej, która odbędzie się w r. 1929 w Poznaniu, znalazł swój wyraz w apelu z jakim zarząd związku zwrócił się do miast. aby wstawiły odpowiednie kwoty do budżetów na poparcie wystawy, aby wypowiedziały swe opinje co do projektowanego podziału na miasta, wystawiające indywidualnie i grupowo. łącznie z rządem i samorządami terytorjalnymi, wreszcie aby do 15 bm. przysłały deklaracje co do udziału w wystawie.

Związek przemysłu konfekcyjnego w Polsce uchwalił na ostatniej konferencji zająć osobny pawilon na wystawie.

—oo—

Dyskont pierwszych weksli 95-dniowych

Z przyznanego większym bankom przez Bank Polski kredytu lombardowego, pod zastaw weksli z terminem ponad 3 do 6 miesięcy, zaczęto korzystać od wczoraj.

Mianowicie jeden z banków zrealizował **weksel 95-dniowy na rachunek powyższego kredytu.** Zaznaczyć należy, że stopa procentowa od lombardu tych weksli **wynosi 9% w stosunku rocznym.** Nie ulega kwestji, że przemysł, uskarżający się oddawna na niemożności realizacji weksli z dłuższym terminem, korzysta za pośrednictwem banków z powyższego kredytu, wynoszącego przeszło 24.000.000 zł.

—oo—

Podatki, które są płatne w styczniu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu styczniu b. r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) **do 15 stycznia b. r.** włącznie wpłata państwowego **podatku przemysłowego od obrotu** osiągniętego w miesiącu grudniu 1927 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) **do 15 stycznia b. r. włącznie** — wpłata **zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu** za IV kwartał 1927 r. w wysokości $^1/_8$ kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1926 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) wpłata **podatku dochodowego** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia;

4) **do 15 stycznia b. r. włącznie** — wpłata II-ej połowy raty, wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0.8% wartości majątku.

Nadto w styczniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

—oo—

Co będzie ogłaszane w „Dzienn. Ustaw“

W nrze 3-cim „Dziennika Ustaw R. P.“ z dnia 10 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wydawania „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“.

W myśl rozporządzenia, które weszło w życie z dniem ogłoszenia, w „Dzienniku Ustaw“ będą ogłaszane:

1) **ustawy** państwawe, 2) **rozporządzenia Prezydenta Rzplitej** z mocą ustawy, 3) umowy **międzynarodowe** oraz umowy Rzeczypospolitej z W. M. Gdańskiem, 4) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej wydane **w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa.** 5) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydane **na podstawie art. 44 Konstytucji** oraz **rozporządzenia Rady Ministrów i poszczególnych ministrów,** 6) oświadczenia prezesa Rady min. wymieniające rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, **które tracą moc obowiązującą wskutek niezłożenia ich Sejmowi,** 7) **oświadczenia rządu,** stwierdzające zajście warunków. od których zależy moc obowiązująca umów międzynarodowych oraz o przystąpieniu Rzplitej imieniem W. M. Gdańska lub o przystąpieniu państw obcych do umów międzynarodowych, zawartych przez Rzeczpospolitą Polską. 8) **oświadczenia prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody sejmu śląskiego na wejście w życie na obszarze woj. śląskiego ustaw lub rozporządzeń Prezydenta,** o ile zgoda taka jest wymagana ustawą, 9) **inne akty prawne,** których ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw“ winno nastąpić z mocy szczególnego przepisu ustawy. Błędy, powstałe przy ogłaszaniu w „Dzienniku Ustaw“ aktów wyżej wymienionych, prostowane będą w drodze obwieszczeń.

—o—

Rząd skupuje już obligacje kredytu długoterminowego.

Pertraktacje w sprawie nabycia z państwowego funduszu rezerwowego listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego są w toku. Na listy te preliminowano **miljon dolarów** (wartości nominalnej). Niewiadomo jednak, czy wymienione towarzystwo, które dotychczas lokowało z łatwością swoje listy zastawne zagranicą, będzie mogło dostarczyć odpowiedniej ilości materjału. Dnia 9 bm. zakupiono w dalszym ciągu z państwowego funduszu rezerwowego 8% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego na 3.000.000 zł. nominalnej wartości według nowego parytetu. Tranzakcje te zapowiadaliśmy w C. W. E. Nr. 8 i 9 bm.

—ooo—

Budżet Litwy.

Urzędowa „Lietuva“ zamieszcza wiadomości w sprawie preliminarza budżetowego na rok 1928, którego opracowanie jest na ukończeniu.

Preliminarz przewiduje **sumę 250 miljonów litów tytułem wpływów skarbowych,** przytem wpływy przewidziane przez ministerstwo skarbu wynoszą około 150 miljonów litów. Preliminarz przewiduje wzrost wpływów z urzędów celnych o 3 miljony, z tytułu opodatkowania nieruchomości w miastach i miasteczkach o 1 miljon. Monopol spirytusowy ma dostarczyć. jak w roku ubiegłym, 40 miljonów. Również znaczny wzrost wpływów przewidywany jest w ministerstwie rolnictwa a mianowicie z 25.200 tysięcy w r. ub. do 31.340 tysięcy w roku przyszłym. Na zwiększenie tych dochodów wpłynie przedewszystkiem spłata długów, zaciągniętych przez kolonistów. Nadto przewidziane jest zwiększenie się dochodów ze sprzedaży lasów. Pozycja dochodów ministerstwa komunikacji wynosi 53 miljony litów.

Ile wynoszą długi zagraniczne Niemiec.

Dług zewnętrzny Niemiec waha się **między 8.800 miljonów a 9.300 miljonów mk.,** nie wliczając w to pożyczki Dawesa w wysokości 950 miljonów. Dług ten dzieli się następująco: 4.200 miljonów stanowią pożyczki długoterminowe, 500 miljonów — krótkoterminowe, 4.500 miljonów do 5 miljardów mk. kredyt krótkoterminowy. Wysokość wierzytelności zagranicznych Rzeszy w okrągłych cyfrach **osiąga 3 miljardy mk.**

W marcu zawarcie prowizorycznej umowy z Niemcami?

Podawane przez nas wiadomości, że w obecnych rokowaniach z Niemcami idzie przedewszystkiem o zawarcie traktatu prowizorycznego poczynają się sprawdzać. Według ostatnich relacji z Warszawy, obie strony t. j. Polska i Niemcy bardzo dużą wagę przywiązują do t. zw. małego traktatu.

Równocześnie żywią w Warszawie nadzieje, że na wypadek dojścia do skutku takiego traktatu, zarówno życzenia niemieckie w dziedzinie celnej, jak i życzenia polskie w dziedzinie **wywozu węgla i nierogacizny zostaną uwzględnione.** Obecnie chodzi o waloryzację ceł. Po ustaleniu waluty trzeba przystąpić do przerachowania niemieckich stawek celnych na walutę polską.

W związku z ponownem podjęciem rokowań handlowych polsko-niemieckich w Warszawie prasa niemiecka wypowiada przypuszczenie, że nastąpi wyjaśnienie kwestji waloryzacji ceł ze strony polskiej. Uregulowanie tej kwestji ma być zdaniem kół berlińskich **podstawą dalszych pertraktacji.** Dalej prasa niemiecka zapowiada ponowne podjęcie walki o kontyngenty importowe i pozycje celne.

Sądząc z dotychczasowego przebiegu pertraktacyj spodziewają się w Berlinie zawarcia **tymczasowej umowy handlowej w marcu b. r.** Ten t. zw. mały traktat handlowy ureguluje najważniejsze pozycje handlowe. Również osiągnięte być musi porozumienie w sprawie prawa osiedlenia oraz w dziedzinie najważniejszych ceł. Po zawarciu małego traktatu handlowego rozpoczną się rokowania o wielki traktat handlowy.

—oo—

Syndykat polskich hut żelaznych otrzymał pożyczkę.

Polski syndykat hut żelaznych otrzymał w ostatnich dniach wydatne kredyty obrotowe **w wysokości 18 milj. zł., na dogodnych warunkach.**

Główną transzę tej pożyczki w wysokości 13 **milj. zł.** przejął Banque Franco-Polonaise w Katowicach.

Ograniczenia łowów.

Nie wolno polować na łosie, dropie i wiewiórki.

Ministerstwo rolnictwa korzystając z uprawnień nowej ustawy łowieckiej, zamierza **zamknąć polowanie na cały rok na wszystkich terenach Rzeczypospolitej — na łosie, dropie i wiewiórki.** Obecnie wolno polować na łosie— byki od 1-go września do 14 grudnia; na dropie — od 16 sierpnia do 31 stycznia, a na wiewiórki od 1 listopada do 29 lutego.

—ooo—

Ameryka chce się zamknąć

na 7 lat dla imigracji.

Demokrata Blanton ze stanu Texas zgłosił w kongresie amerykańskim wniosek przewidujący **całkowity zakaz imigracji do Stanów na** przeciąg siedmiu lat.

—o:o—

SOWIETY ZAMAWIAJĄ MASZYNY W NASZYCH FABRYKACH NA ŚLĄSKU.

Huta Donnersmarcka w Zabrzu, należąca do Zjednoczonych Zakładów Hutniczych, otrzymała większe zamówienie rządu sowieckiego na maszyny górnicze. Maszyny te przeznaczone są dla kopalń węgla w Rosji Południowej i po wykonaniu zostaną przesłane tranzytem przez Polskę na miejsce przeznaczenia.

Sprawy urzędnicze.

KTO NIE MA PRAWA DO JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU WZGLĘDNIE DO ODNOŚNEJ RATY ZASIŁKU?

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że osoby, które w obu lub w jednym z terminów płatności jednorazowego zasiłku znajdowały się **na urlopie bezpłatnym, na aplikacji bezpłatnej lub w obowiązkowej służbie wojskowej,** nie mają prawa do tegoż zasiłku względnie odnośnej raty. Natomiast **mają prawo** do zasiłku osoby, pozostające **w stanie nieczynnym** w terminach płatności jednorazowego zasiłku.

Aplikacja bezpłatna, czas spędzony na urlopie chociażby bezpłatnym w stanie nieczynnym, czas zawieszenia w służbie, obowiązkowa służba wojskowa, okres pełnienia ćwiczeń wojskowych oraz służba w charakterze t. zw. djetarjusza (dziennie płatnego pracownika) **nie stanowią przerwy okresu, za który oblicza się zasiłek,** tylko w tym wypadku, o ile dana osoba już uprzednio pozostawała w służbie państwowej. Jeżeli więc pewna osoba po zwolnieniu z obowiązkowej służby wojskowej wstąpiła do służby państowej, w której to służbie przed powołaniem jej do obowiązkowej służby wojskowej nie pozostawała, to w tym wypadku czas obowiązkowej służby wojskowej uważa się za czas, przez który dana osoba nie pozostawała w służbie państwowej i za ten okres służby wojskowej zasiłku nie może więc otrzymać. (Ag).

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Piątek, 13 stycznia.

Kraków (566) G. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych; 17.20 Odczyt pt.: „K. Spitteler“, wygł. red. Leon Templer; 17.45 Transmisja z Wilna, koncert popołudniowy; 18.55: Transmisja z Warszawy komunikatów P. A. T.; 19.35: Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy“, wygłosi Dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; 20 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, komunikat sportowy; 20.15: Transmisja z Warszawy; 22.30: Transmisja komunikatów P. A. T.

Warszawa (1.111) G. 12: Sygnał czasu; g. 15: Komunikaty; 16.20: „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 16.40: Odczyt; 17.20: Odczyt; 17.45: Transmisja koncertu z Wilna; 19.30: Odczyt; 19.55: Pogadanka muzyczna; g. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego; 22: Sygnał czasu i komunikat lotn.-meterolog.; 22.20: Komunikaty; 22.30: Komunikaty P. A. T.

Giełda akcyjna bez zmiany.

Na giełdzie akcyjnej nie zaznaczyła się wczoraj żadna wybitniejsza zmiana. Papiery naogół utrzymały się w kursie, jedynie Górka nieco słabiej, przy silniejszej podaży. Tylko pod koniec zebrania giełdowego Zieleniewski osłabł lekko w tendencji.

Na pogiełdziu ruch nieco silniejszy jak na giełdzie właściwej, kursy jednak papierów pozostały bez zmiany z wyjątkiem Jaworzna które zniżkowało.

Notowano Tohan 14—14.25 zł., Pharma 7.25—7.50 zł Żegluga 13.50 zł. Zieleniewski 174.40 zł, Trzebinia 63 gr Parowozy 37.5 zł. Górka 95 zł Siersza górnicza 14—14.15 zł. Niemojowski 248 zł, Azot 7.75—7.80 zł. Elektrownia 58.75 zł, Krakus 34 gr. Chybie 6.15 zł. B. Hipoteczny 97.50—102.50 zł, Jaworzno 23—23.10 zł, Cegielski 50—51.14 zł, Pożyczka konwersyjna 63.10 zł. Lokomotywy 95 zł Huta szkła 1.80—1.85 zł, Tepege 20—22 gr, Ćmielów 30 gr.

Dolar w Krakowie 8.88—8.88 i pół zł, czeki dolarowe 8.90—8.90$^3/_4$ zł.

Oficjalna giełda walutowa: Londyn 43.45, 43.56, 43.34, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 39.04.5, 35.13, 34.96, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Włochy 47.16, 47.28, 47.04, Wiedeń 125.75, 126.06, 125.44.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Śledztwo posuwa się naprzód.

Warszawa. (Tel. wł.) We środę przed południem podprokurator Siewierski, prowadzący dochodzenia w sprawie napadu na p. Nowaczyńskiego zarządził kontrontację świadków z osobami podejrzanemi o napad. Na godz. 9 podprokurator wezwał oprócz p. Nowaczyńskiego jeszcze 12 świadków. W wąskim korytarzu stanął szereg osób, poczem kolejno przyprowadzano świadków. Konfrontacja przeciągnęła się poza godz. 11. Rezultaty tego badania trzymane są w tajemnicy. Można stwierdzić, że nie nastąpiło otrzymanie dokładnych danych, aczkolwiek sprawa posunęła się naprzód. Śledztwo będzie prowadzone nadal.

—oo—

U. N. S. IDZIE SAMODZIELNIE DO WYBORÓW.

Warszawa. (AW.) Ukraiński Związek narodowy U. N. S. zerwał prowadzone rokowania o stworzenie bloku ukraińskiego. Ugrupowanie to idzie samodzielnie do wyborów we wszystkich prawie okręgach Małopolski Wsch.

KANDYDACI MONARCHISTÓW.

Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa zamierza wystawić swe listy w 38 okręgach. Na kresach organizacje monarchistyczne wejdą do ogólnego bloku polskiego.

Czołowym kandydatem monarchistycznym będzie b. poseł Al. Ćwiakowski, który będzie umieszczony na pierwszem miejscu listy państwowej, a ponadto będzie kandydował w Warszawie. Na dalszych miejscach listy państwowej znajdą się: ks. kan. Charszewski, p. Wilczek gen. Raszewski, p. Przyborowski, dr. Moszyński i inni. Z list okręgowych mają kandydować: w Poznaniu — mec. Gordziałkowski, w Kaliszu — p. Murzynowski, w Piotrkowie — p. Burzyński.

„KRÓL" CYGANÓW KANDYDUJE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zgłosił się w sekretarjacie generalnego komisarza wyborczego p. Cara „król" bandy cyganów Jan Michalak-Michailescu. Oświadczył on, że przychodzi w sprawie wyborów do parlamentu i deklaruje listę cygańską kandydatów do sejmu i senatu. Jako motyw tego kądź co bądź ciekawego wystąpienia podał „król" cyganów, że cyganie w Polsce są upośledzeni i prześladowani. Sekretarz gen. komisarza udzielił Michalakowi żądanych informacji co do sposobu i terminu zgłaszania list kandydatów. Już wczoraj Michalak-Michailescu rozesłał wici do wszystkich obozów cygańskich, aby zebrać tysiąc podpisów, potrzebnych do złożenia listy. Podobno w całej Polsce koczuje 12 tysięcy cyganów. Agitacją wyborczą kierować będą starostowie band.

—o:o—

SPRAWA ARESZTOWANIA 5 POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). W kołach francuskiej Izby deputowanych omawianą jest żywo decyzja rządu w sprawie aresztowania 5 deputowanych komunistycznych i kwestja rozgrywy, która została przewidziana na czwartek. Rozprawa będzie czysto polityczną i weźmie w niej udział Poincare, który postawi kwestję zaufania, by zniewolić Izbę do poparcia rządu. Socjaliści staną po stronie komunistów celem poparcia zasady nietykalności poselskiej. Jak się zachowa lewica radykałów społecznych nie wiadomo. Rozprawa da prawdopodobnie wyniki przychylne dla rządu.

Woldemaras dekretem zmieni konstytucję?

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy na podstawie informacji ze źródeł podobno dobrze poinformowanych, że rząd litewski zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w drodze dekretu zmianę konstytucji i zmianę ordynacji wyborczej.

Ciągła piosnka o Wilnie.

Tym razem śpiewał ją burmistrz Kowna.

Kowno. (PAT). Przedstawiciel PAT-a w Kownie p. Oryng w dalszym ciągu swej ankiety odwiedził wczoraj burmistrza m. Kowna p. Jonasa Wilejszysa, b. ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Taryby w 1918 r. Zapytany o zagadnienia polityczne p. Wilejszys odpowiadał niechętnie. Zrobiliście nam — mówił — wielką krzywdę, zabierając Wilno. Nie możemy nigdy o tem nie zapomnimy. Nie mamy sił, by Wilno odebrać. Możemy ograniczyć się tylko do protestu. Oddzielenie się od Polski murem jest wyrazem tego protestu.

Litewski koncert.

Niszczą linję kolejową „na złość" Łotwie i Polsce.

Ryga. (PAT). Dziennik „Latvis" wyraża zaniepokojenie w związku z nadeszłemi wiadomościami jakoby władze litewskie zamierzały w pobliżu Koszedar zerwać na dystansie 25 km. szyny kolejowe na linji Libawa—Romny i przenieść je na inny odcinek kolejowy. — Dziennik domaga się w tej sprawie interwencji łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, mając na uwadze, że rozwój gospodarczy portu libawskiego zależy w znacznym stopniu od podjęcia ruchu na kolei Libawa—Romny.

—oo—

Warszawa. (Telef. wł.). Litewska agencja telegraficzna donosząc o przybyciu do Kowna dyrektora departamentu politycznego Ligi Narodów Sigimury, oglasza, że przybycie to rzekomo miało być zapowiedziane na długo przed poruszeniem sprawy polsko-litewskiej. Wizyta według twierdzenia litewskiej agencji nie ostanie w związku ze sprawą bezpośrednich rokowań polsko-litewskich.

—o:o—

POLICJANT LITEWSKI UCIEKŁ DO POLSKI

Warszawa. (Telef. wł.). Koło Nowych Trok przeszedł granicę policjant straży litewskiej Kazimierz Suchocki, który oświadczył, że ma na Wileńszczyźnie rodzinę i nie może dłużej pozostawać na Litwie.

Ostatnia sesja parlamentu francuskiego.

Paryż. (PAT.) Izba deputowanych i senat zebrały się na ostatnią sesję przed wyborami. Przy otwarciu obrad przemówienia wygłosili najstarsi wiekiem deputowani wyrażając nadzieję na pomyślność rozpoczynającego się Nowego Roku oraz składając rządowi wyrazy uznania w związku z dokonaniem dzieła uzdrowienia finansów oraz z żywym współdziałaniem rządu w akcji zmierzającej do zapewnienia pokoju światowego. Obrady senatu odroczone zostały do czwartku. Na stanowisko przewodniczącego izby obrany został Bouisson.

Loebe wzywa do porozumienia z sąsiadami.

Berlin. (PAT.) Prezydent Reichstagu Loeve wygłosił wczoraj na zebraniu republikańskiego Reichsbalmeru w Królewcu przemówienie, w którem podniósł, że polityka zagraniczna Niemiec przy obecnym kursie jest naturalnym wynikiem zrozumienia ze strony niemieckiej istniejących obecnie związków gospodarczych w Europie. Żadne z państw europejskich a tembardziej Niemcy nie mogą dziś prowadzić polityki gospodarczej nie licząc się z państwem ościennem. Od czasu gdy staliśmy się państwem przemysłowem, oświadczył Loeve, nie możemy wyżywić z własnych zapasów całej ludności i zdani jesteśmy na import zagranicy o ile nie chcemy dopuścić do tego, aby obywatele nasi nie stali się ofiarami głodu. Z sąsiadami naszymi musimy żyć w pokoju i zapomnieć musimy co nas dzieliło dawniej. Apel do przemocy z naszej strony oznaczałby początek katastrofy światowej. Istnieje dziś tylko jedna droga, droga, którą jest szukanie porozumienia. Socjaliści popierali dawniej ministra Stresemanna. Dziś w dalszym ciągu można liczyć Stresemanna na poparcie wszystkich warstw republikańskich, dopóki będzie dążył do porozumienia z sąsiadami Niemiec.

Prasa niemiecka o mowie min. Zaleskiego.

POLSKA MUSI ZGODZIĆ SIĘ NA FAKT, ŻE W SPRAWIE GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ OSTATNIE SŁOWO NIE ZOSTAŁO WYPOWIEDZIANE.

Berlin. (PAT.) Prawicowa i nacjonalistyczna prasa berlińska zajmuje wobec przemówienia stanowisko niezbyt przyjazne, lecz podkreśla, że minister Zaleski oddał tylko sprawiedliwość Niemcom, przyznając polityce Niemiec w ostatnim czasie tendencje pojednawcze w stosunku do Polski. „Kreuzztg." oświadcza, że porozumienie z Polską możliwe byłoby tylko wtedy gdyby wola pojednania znalazła również wyraz po stronie polskiej. Niestety w mowie ministra Zaleskiego „Kreuzztg." tego wyrazu nie znalazła. Drugi organ nacjonalistyczny, reprezentujący poglądy kół agrarnych „Deutsche Tageszeitung" podkreśla również, że Polska ma wszelkie powody do zadowolenia ze stanowiska zajętego przez Niemcy, szczególnie w Genewie.

Na przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych Niemcy mogą odpowiedzieć oświadczeniem, że jedna tylko istnieje możliwość wyrównania na stałe polsko-niemieckich stosunków, mianowicie zaniechanie przez Polskę walki przeciwko żywiołowi niemieckiemu w Polsce i zgodzenie się na fakt, że w sprawie granicy polsko-niemieckiej ostatnie słowo jeszcze nie zostało wypowiedziane.

Półurzędowa „Deutsch. Dipl. Pol. Kor" podkreśla jako najbardziej charakterystyczne optymizm ministra wobec sprawy rozwoju stosunków polsko-niemieckich oraz wyraża uznanie dla stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie i nadzieję, że Liga Narodów w przyszłości będzie miała mniej okazji do zajmowania się materjałami spornemi polsko-niemieckimi.

Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau" wyraża zadowolenie, że minister Zaleski w mowie swej położył nacisk na konieczność wznowienia przyjaznych stosunków z Niemcami. Dziennik oświadcza dalej, że miarodajne niemieckie koła polityczne zawsze przywiązywały wagę do poprawy stosunków z Polską i nigdy nie miały zamiaru podawać w wątpliwość prawa Polski do istnienia państwowego.

Najobszerniejszy komentarz do mowy ministra Zaleskiego podaje „Berliner Tageblatt", który uważa mowę ministra za niezwykle donosłą. Od ostatnich obrad genewskich w miarodajnych kołach rządu polskiego — twierdzi korespondent warszawski dziennika — coraz bardziej umacnia się pogląd, że Polska musi prowadzić samodzielną politykę zbliżenia się z Niemcami i Rosją i że kwestja polityki wschodniej najlepiej mogła być rozwiązana przez bezpośrednie i przyjazne porozumienie z państwami w tej kwestji zainteresowanemi.

Korespondent uważa za najważniejszy zwrot w przemówieniu ministra Zaleskiego wskazanie na Polskę jako na pomost pomiędzy Wschodem a Zachodem i komentuje ten zwrot w ten sposób, że Polska zamierza zerwać z polityką czyniącą Polskę barjerą pomiędzy Niemcami a Rosją. Jeżeli w mowie ministra Zaleskiego wspomniane są tylko możliwości gospodarcze w stosunkach polsko-niemieckich, tem niemniej znaczenie polityczne zawarte pomiędzy wierszami tej mowy jest doniosłe i oznacza program, który powinien w najbliższym czasie wywołać wielkie wrażenie.

„Vossische Zeitung" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł pióra von Oerzena p. t. „Mowa pokojowa ministra Zaleskiego". Wartość mowy ministra Zaleskiego leży przedewszystkiem w tem, że zawiera ona kilka stwierdzeń, które właśnie w obecnej chwili wywrzeć mogą niezwykle dodatnie wrażenie. Minister Zaleski mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich ze szczególnym naciskiem podkreślił fakt pozytywnej zmiany, jaka dokonała się w ciągu ostatniego roku w stosunku opinji publicznej niemieckiej wobec Polski. Stwierdzenie to jest bezsprzecznie słusznem o ile się wykluczy całą prasę prawicową niemiecką. Ten zwrot ku lepszemu, jaki dokonał się w atmosferze niemieckiej, nie przeszedł bez wrażenia w kołach warszawskich. Mimo to świadczy to o mądrości politycznej polskiego ministra spraw zagranicznych, że uważał za wskazane tylko całkiem w ogólnikowej formie wyrazić życzenie w kierunku dalszego oświecenia niemieckiej opinji publicznej, jak niemniej, iż zignorował ze swojej strony te głosy niemieckie, które dziś, podobnie jak dawniej, w drodze pośredniej czy bezpośredniej sprawiają trudności porozumieniu polsko-niemieckiemu. Autor wskazuje wreszcie że dziś jeszcze nie można wprawdzie przewidzieć, w jakim stopniu mowa min. Zaleskiego doda podniety rozpoczynającym się w najbliższych dniach rokowaniom handlowym polsko-niemieckim, pewnem jest jednak, że jeśli możliwa byłaby odpowiedź niemiecka na uprzejmy akt ze strony polskiej, to byłoby to połączone z wielkim zyskiem dla przebiegu rokowań polsko-niemieckich.

Nowy gabinet łotewski.

Ryga. (AW). Po przeszło 3-tygodniowych rokowaniach doszło pomiędzy stronnictwami do porozumienia w sprawie stworzenia koalicji, opartej o stronnictwa centrum i prawicy. Według osiągniętego porozumienia skład rządu przedstawiać się będzie następująco: premjer Juraszewski (Centrum demokratyczne), sprawy zagraniczne — Sarnisz (zbliżony do prawicowych agrajszy), sprawy wewnętrzne — Selmius (Zjednoczenie agrarne), finanse — Bokalder (centrum demokratyczne), komunikacja — Habnes (mniejszość niemiecka) itd. Dziś nastąpić ma podpisanie przez prezydenta Zemgala listy gabinetu posła Juraszewskiego.

Zmiana konstytucji gdańskiej.

Gdańsk. (PAT.) W sprawie utworzenia nowej koalicji senatu z tutejszych kół politycznych donoszą, że osiągnięcie przez stronnictwa biorące udział w koalicji porozumienia jest kompromisem, którego głównym punktem jest przyjęcie zasady całkowitej odpowiedzialności przed sejmem przyszłego senatu, t. j. zarówno senatorów głównych jak i senatorów parlamentarnych. Dalszą zmianą stosunku do obecnego systemu jest postanowienie, że wszyscy senatorowie wybierani będą w przyszłości na czas nieograniczony. Nowy senat składać się będzie w przyszłości zamiast z 22, tylko z 12 senatorów. Program nowej koalicji senatu przewiduje w dalszym ciągu zmniejszenie liczby posłów do sejmu ze 120 do 80. Najważniejszem postanowieniem w dziedzinie reorganizacji sejmu gdańskiego jest projektowane zarządzenie zapewniające możność rozwiązania sejmu. Do tej pory sejm gdański zbierany na 4 lata nie mógł się ani sam rozwiązać, ani też być rozwiązany przed upływem swej kadencji.

Wybory prezydjum sejmu.

Gdańsk. (PAT.) Dziś popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego sejmu gdańskiego. Na posiedzeniu tem dokonano też wyborów prezydjum i biura sejmowego. Przewodniczącym sejmu wybrany został socjaldemokrata Spill, który na 109 głosujących otrzymał 94 głosy. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano nacjonalistę dr. Bodgana 95 głosami. Drugim wiceprzewodniczącym centrowca Neubauera 89 głosami, poczem dokonano wyborów członków i biura sejmowego. Drugie posiedzenie sejmu odbędzie się we środę dnia 18 bm. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór 14 senatorów parlamentarnych.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 73

„Świat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Śnieg prószył na ukos, znoszony wiatrem, którego nie było czuć zupełnie w zamkniętej przestrzeni, między budynkami folwarcznemi. Duże, białe płatki pokryły wnet nietrwałą siwizną krótko ostrzyżoną, czarną jak heban grzywę „Bartka“. Parsknął wesoło raz i drugi, potrząsnął głową i szedł kłusem pewnie, nie pośliznąwszy się ani razu, zapewne dla naprawienia swej reputacji po niefortunnych „figurach“...

— Powinien był już dawno odpisać — myślała Alinka... — Czyżby go mój list nie doszedł?... A choćby tak było, to mógł napisać od siebie...

W oddali zamajaczyła duża plama lasu, odbijająca nieco od białego tła sąsiednich pól i łąk. Od tej masy oderwał się punkt czarny i powoli zbliżał się w stronę dworu roztockiego...

Alinka trzepła „Bartka“ leciuteńko szpicrutą. Nie spodziewał się takiego afrontu i pomknął jak strzała...

— Przyszło co?...

— Cała kupa, panienko — odparł Stefek zdaleka, podnosząc w górę wypchaną solidnie torbę...

— Dawaj!...

Poszukała niecierpliwie kluczyka w kieszeni futrzanej kurtki, odebrała torbę z rąk ziebniętego wyrostka i odemknęła zameczek...

— Oho... Paczka książek z „Roju“... Zocha się ucieszy... Będzie miała co czytać przez dobry tydzień... no bo ja to połknę za dwie noce jak nic — monologowała, ważąc w ręce paczkę, zawierającą cztery lub pięć książek. Potem zabrała się do przejrzenia poczty. Nie otwierała listów oczywiście, lecz poznawszy adresata po piśmie, lub stampili, wkładała odnośną kopertę z powrotem do torby. Nie było nic ciekawego, nie było listu, którego oczekiwała niecierpliwie. Wyraz zawodu, rozczarowania odmalował się dobitnie na wyrazistej twarzyczce Alinki, kiedy w dłoni pozostały tylko cztery listy... — Składnica Kółek Rolniczych, — czytała nagłówki półgłosem... — Starostwo... Zieleniewski Kraków... to w sprawie gorzelni, wreszcie: Powiatowa Kasa Chorych... uhum... to rachunek... i nic więcej... Aha, jeszcze gazety... Może tam się co zawieruszyło...

Przerzuciła paczkę czasopism pobieżnie i bez wielkiej nadziei, że tam jeszcze coś znajdzie. Nagle wydała okrzyk radości. Z pod szerokiej opaski jakiegoś tygodnika ilustrowanego wysunął się róg koperty. Poznała natychmiast format, kolor i dwie litery energicznego męskiego pisma.

— Stefek... Zabierz to wszystko i oddaj pani dziedziczce. Powiesz żeś mnie tu spotkał, że wrócę za pół godziny...

Odesławszy chłopca z całą przesyłką poczty, pomniejszoną o ten jeden list upragniony, zdjęła pospiesznie rękawiczkę, rozdarła kopertę i zaczęła czytać:

„Berlin, dnia 30 grudnia...

Alino!“

Drgnęła. Nie była pewna, czy drgnęła skutkiem zimna, czy zmroził ją chłodny wstęp listu Henryka Wirtha. Dotychczas pisywał „Najdroższa Alinko“, lub „Kochany i Rozkoszny mój Dzieciaku“, albo jeszcze inaczej, lecz nigdy w ten sposób... — Czy się gniewa o co? Przecież mój ostatni list był taki serdeczny taki tkliwy... Rozpisałam się, pamiętam, na cztery arkusiki... — pomyślała i tknięta jakiemś niedobrem przeczuciem, czytała jednym tchem dalej:

„Twój list z życzeniami świątecznemi sprawił mi ogromną przykrość. Nie byłbym nigdy przypuścił, że jesteś taką szowinistką. Patrjotyzm musi mieć swoje granice. Ja także kocham gorąco moją Ojczyznę, lecz nie posunąłbym się nigdy do tego, by Je, wrogów oblewać kubłami takiej nienawiści, jak Ty, to czynisz, Alino. Pełne patosu frazesy o „barbarzyństwie hord azjatyckich, które należałoby wytępić do nogi“ są dobre dla jakiegoś narodowego dziennika, lecz w ustach młodej panienki brzmią wręcz niesmacznie.

I co według Ciebie jest owem „straszliwem barbarzyństwem“... To, że samoloty bolszewickie obrzuciły bombami z oślepiającym gazem kilka pogranicznych miasteczek. A mojem zdaniem było to tylko ostrzeżeniem dla polskich militarystów, że należy się wyrzec imperjalistycznych zachcianek, że dalej, czas już zaprzestać nieludzkiego tępienia komunistów w kraju. Czyż to nie jest właśnie największem barbarzyństwem, jeśli się prześladuje własnych obywateli za takie czy owakie przekonania polityczne? Gdzież jest owa przereklamowana polska tolerancja?

Otóż, gdyby Twoi rodacy wyciągnęli odpowiednią naukę z lekcji udzielonej przez „barbarzyńców“, nie byłoby doszło z pewnością do zbombardowania Warszawy i do wojny.

W dalszym ciągu Twego listu ciskasz gromy potępienia na metody wojny współczesnej. I znowu się · Tobą nie zgadzam. O ileż większem barbarzyństwem były dawne wojny trzydziestoletnie, siedmioletnie, lub choćby czteroletnia ostatnia, wywołana przez konkurencyjną zazdrość Anglji i francuską chęć odwetu za r. 1870. Jak nazwać to mordowanie kilkunastu [illegible] żołnierzy na froncie, to maltretowanie kilkudziesięciu miljonów ludności na tyłach.

Tego już nie będzie obecnie. Kilka ataków z powietrza na wielkie miasta, gdzie schowani za piecem siedzą waleczni militaryści, wytruci gazami kilkudziesięciu tysięcy pasibrzuchów, którzy się z frontu potrafili wykręcić, sprawi, że wojna trwać będzie conajwyżej tygodnie i oszczędzi życie miljonom ludzkich egzystencji...

Wojna chemiczna, Alino, przez swoje rzekome okrucieństwo jest największym kulturalnym nabytkiem ludzkiego genjuszu! To przyzna każdy, prócz szowinistów. Dla tych każda klęska będzie barbarzyństwem, a sukces zdobyty temi samemi metodami, będzie bohaterstwem.

A Ty, Alino, jesteś właśnie taką szowinistką...

W liście Twym znalazłem i takie zdanie: „Dziwne to, że wszyscy obywatele niemieccy, zamieszkali w Warszawie, zostali przez konsulat ściągnięci do Niemiec. Czy nie wróży to nowej wojny?“ Jadąc do Berlina zastanawiałem się także nad tem pytaniem. Ale nie. Nasze władze, dzięki znakomitemu wywiadowi przewidziały atak na Warszawę i chciały oszczędzić swych poddanych. To była jedyna przyczyna. My wojny z nikim nie pragniemy, ale stoimy z bronią u nogi, w pogotowiu. Nie możemy przecież patrzeć obojętnie na to, co się dzieje z naszymi rodakami w Poznańskiem, na Śląsku, na Pomorzu.

Traktat wersalski wykroił z żywego ciała Niemiec wielkie połacie. Jeśli w Polsce przyjdą do steru władzy żywioły umiarkowane, jeśli będą chciały naprawić tę krzywdę dziejową, naówczas znajdą w nas potężnych sprzymierzeńców, wiernych przyjaciół, którzy dopomogą do odparcia najazdu ze Wschodu...

Przez wzgląd na Ciebie, Alino, przez wielki sentyment, jaki żywię zawsze do Twej ojczyzny, pragnę z całego serca, aby się tak stało... Ale lękam się zawodu. U Was jest niestety tak wielu szowinistów. Nawet Ty, którą poślubić chciałem...“

— Chciałem?! — powtórzyła głośno... Chciałem, a więc już teraz nie chce... To jasne... Więc tak sprawy stoją!... Dobrze, mój ty kulturalny Krzyżaku... Dobrze... Pomorza ci się zachciewa?... Śląska?... Stój, „Bartek“, szkapo znarowiona!... On myśli, że będę płakała... Nie, mój panie. Tu palcem przesunęła po oczach, które zawilgotniały dziwnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.